Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 19 — Częstochowa, czwartek 23 stycznia 1947 roku. — Rok III.

Społeczeństwo polskie z zadowoleniem wita

zwycięstwo Bloku

WARSZAWA (PAP) — **Przygniatające zwycięstwo Bloku Demokratycznego wywołało w całej Polsce uczucie żywego zadowolenia.** Na terenie całego kraju rozchwytywane były dzienniki, przy noszące cyfry nieoficjalnych wyników wyborów. W dyskusjach podkreślana jest m. in. ta okoliczność, że całkowicie zawiodła akcja PSL, zmierzająca do zbojkotowania wyborów w tych okręgach, w których listy PSL zostały unieważnione, na podstawie odpowiednich artykułów obowiązującej ordynacji wyborczej. — **W takich okręgach, jak np. Łódź i Radom, frekwencja głosujących, wbrew agitacji PSL, była miejscami nawet stosunkowo większa, niż tam, gdzie PSL przeszło do wyborów.**

Również społeczeństwo Śląska z radością powitało fakt ogromnego zwycięstwa Bloku Stronnictw Demokratycznych. Szczególnie żywo zareagował świat pracy w śląskich ośrodkach przemysłowych. W szeregu zakładów pracy odbyły się zebrania, poświęcone omówieniu wyników głosowania. Wszędzie padały okrzyki na cześć zwycięstwa Bloku. Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Katowicach oraz poszczególne Związki Zawodowe urządzają, dla uczczenia wielkiego dnia zwycięstwa demokracji w Polsce, specjalne bezpłatne przedstawienia w kinach i teatrach oraz koncerty i imprezy okolicznościowe we wszystkich miastach województwa śląsko-dąbrowskiego.

Kronika krajowa

WARSZAWA (PAP). — Premier Osóbka Morawski przyjął w Prezydium Rady Ministrów ambasadora Jugosławii dr Rade Pribicevica.

— Tegoż dnia Premier przyjął delegację Bratniej Pomocy Młodzieży Akademickiej Wyższych Uczelni w Warszawie, która zgłosiła szeg postulatów. Premier zainteresował się poruszonymi przez młodzież sprawami, ustosunkowując się do nich życzliwie i pozytywnie.

— Dziś złożył w Prezydium Rady Ministrów wizytę pożegnalną odjeżdżający szef misji UNRRA w Polsce generał Drury w towarzystwie swego następcy pana Sabina.

— W styczniu b. r. zostały skierowane do strefy angielskie, 2 pociągi sanitarne PCK, celem zabrania chorych.

18 b. m. odjechał z Włoch do Polski transport Polaków repatriantów. Spodziewać się należy w tym transporcie Polaków z Afryki, Indii, oraz Bliskiego Wschodu.

— Otwarta w Olsztynie wystawa druków mazurskich posiada duże znaczenie polityczne. Przypomina bowiem szerokiemu ogółowi, że Prusy Wschodnie będące do niedawna militarnym bastionem prusactwa niemieckiego — były od 16 w. kolebką piśmiennictwa polskiego a w ciągu wieków następnych wielkim ośrokiem myśli i twórczości polskiej. Na Mazurach drukowane były pierwsze książki polskie, powstała tu pierwsza polska gazeta. Twórczość ta przeważnie o charakterze religijnym, pozostawiła niezatarty ślad polskości na mieszkańcach tych ziem.

Tak np. Kancjonał Polski Jerzego Waszyńskiego do dzisiaj używany na Mazurach jest książka, z którą Mazur nie rozstaje się od kołyski do grobu. Ziemia mazurska wydała takich pisarzy, jak Mrongowiusz i Izewiusz, oraz chlubę nauki polskiej — Wojciecha Kętrzyńskiego. Na Mazurach urodził się i tworzył wieszcz ludu mazurskiego, Michał Kajka.

Wyniki wyborów w Okręgu XI

obejmującym miasto i powiat częstochowski, oraz powiat włoszczowski

Ogólnie w Okręgu Nr 11, obejmującym miasto i powiat częstochowski oraz pow. włoszczowski, uprawnionych do głosowania było 207.354 osób, głosowało 183.414. Nieważnych było 1.568 głosów, ważnych — 181.846 głosów.

Lista Nr 1 otrzymała 35.435 gł.,
Lista Nr 2 otrzymała 5.882 gł.,
Lista Nr 3 otrzymała 139.242 gł.,
Lista Nr 4 otrzymała 1.287 gł.

Wyniki głosowania w niektórych obwodach przedstawiają się następująco:

Obwód Nr 1 — lista Nr 1 — 411 głosów, lista Nr 2 — 221 głosów, lista Nr 3 — 934 głosy.

Obwód Nr 5 — lista Nr 1 — 461 gł., lista Nr 2 — 291 g., lista Nr 3 1.032 głosy.

Obwód Nr 11 — lista Nr 1 — 203 gł, lista Nr 2 — 198 gł., lista Nr 3 1.162 głosy.

Obwód Nr 8 — lista Nr 1 — 481 gł., lista Nr 2 — 257 gł., lista Nr 3 1.071 głosów.

Obwód Nr 15 — lista Nr 1 — 176 gł., lista Nr 2 — 22 gł., lista Nr 8 766 głosów.

Obwód Nr 20 — lista Nr 1 — 204 gł., lista Nr 3 — 983 głosy.

Obwód Nr 24 — lista Nr 1 — 235 gł., lista Nr 2 — 147 gl., lista Nr 8 1.333 głosy.

Obwód Nr 27 — lista Nr 1 — 307 gł., lista Nr 2 — 231 gł., lista Nr 3 1.234 głosy.

Obwód Nr 33 — lista Nr 1 — 266 gł., lista Nr 2 — 188 gł., lista Nr 3 679 głosów.

Obwód Nr 19 — lista Nr 1 — 391 gł., lista Nr 2 — 2 gł., lista Nr 3 1.139 głosów.

Uwaga! Dla uczczenia wielkiego zwycięstwa Bloku Stronnictw Demokratycznych w wyborach do Sejmu Ustawodawczego dziś, t. j. w środę, dn. 22 b. m., o godzinie 15.30, odbędzie się w Wielkiej Sali Teatrów Miejskich uroczysta Akademia, połączona z częścią artystyczną.

MRP niezdecydowana

LONDYN (BBC) (obsł. wł.). — Partia postępowych katolików MRP w dalszym ciągu nie powzięła jeszcze decyzji co do swego udziału w rządzie koalicyjnym, jaki próbuje utworzyć Ramadier. Wczoraj rano MRP postanowiła w zgromadzeniu narodowym głosować za Ramadierem z tym zastrzeżeniem, że to nie przesądza sprawy jej udziału w tworzonym przezeń rządzie.

Konferencje w Rzymie

LONDYN (BBC) (obsł. wł.). — Prezydent republiki włoskiej Nicolas konferował w dniu wczorajszym z przedstawicielami partyj w sprawie utworzenia nowego rządu. Premier ustępującego rządu de Gasperi oświadczył że główną przyczyną obecnego kryzysu gabinetowego we Włoszech jest rozłam, jaki nastąpił w partii socjalistycznej.

Wynik wyborów w Brazylii

LONDYN (PAP) — Jak donosi agencja Reutera z Rio de Janeiro otrzymane w poniedziałek wieczór dalsze wyniki wyborów brazylijskich wykazują wzrost głosów oddanych za partią komunistyczną i na kandydatów partyj, popieranych przez komunistów.

Przygotowania do konferencji Wielkiej Czwórki

MOSKWA (PAP) — W związku z konferencją Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie rozpoczynającą się w dniu 10-go marca b. r., przewidywany jest przyjazd bardzo licznych rzeczoznawców, przedstawicieli dyplomatycznych i dziennikarzy ze wszystkich państw świata. Hotele w Moskwie już obecnie rozpoczynają pierwsze przygotowania do przyjęcia gości. Największy hotel stolicy ZSRR „Moskwa“, mieszczący się w 15-piętrowym gmachu i liczący ponad tysiąc apartamentów, ma być oddany do użytku uczestników konferencji. W kilku innych wielkich hotelach położonych niedaleko od hotelu „Moskwa“, znaczną część apartamentów również zajmą uczestnicy konferencji.

LONDYN (BBC) (obsł. wł.). — Na wczorajszym posiedzeniu zastępcy ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw zajmowali się ustaleniem stopnia udziału mniejszych państw w przygotowaniu traktatu pokojowego z Niemcami. Belgia w dniu wczorajszym przedstawiła zastępcom ministrów swoje memorandum w sprawie Niemiec. Szczegóły tego memorandum miał omówić w dniu wczorajszym belgijski minister spraw zagranicznych Henri Spaak. W dniu wczorajszym wystartował do Londynu austriacki minister spraw zagranicznych dr Gruber. Zapowiedział on, że Austria odrzuci wszelkie pretensje terytorialne w stosunku do swego obszaru.

Pietro Nenni o Polsce

RZYM (PAP) — Przywódca socjalistów włoskich Pietro Nenni opublikował w piśmie „Avanti“ artykuł, poświęcony Polsce. Nenni polemizuje z pracą reakcyjną, która twierdzi, że walka w Polsce toczy się między totalizmem a demokracją i jest zdania, że prawda leży gdzie indziej. Walka toczy się — pisze Nenni — między grupą przeprowadzającą społeczną reformę rolną i socjalizację przemysłu a obrońcami wielkich obszarników i przemysłowców. Zdaniem Nenni'ego wrogość liberalizmu zachodniego wobec Polski i innych krajów, dokonywujących rewolucyjnej przebudowy starych organizmów państwowych, to nienawiść przeciwko reformom z chwilą, kiedy przestają być teorią, a zaczynają się realizować. Artykuł kończy się słowami: **W takich warunkach zagadnienie zachodu — wschodu nie istnieje. Należy wszystko uczynić, ażeby wspólne zadania socjalizmu urzeczywistniały się własnymi drogami, tak na zachodzie, jak i na wschodzie. Należy unikać stawiania barier między wschodem a zachodem, które w rzeczywistości są zaporą opóźniającą konkretną realizację socjalizmu.**

Tylko zwiększenie produkcji

uratuje Wielką Brytanię od kryzysu

LONDYN (BBC) (obsł. wł.). — Rząd brytyjski ogłosił białą księgę, traktującą o problemach odbudowy gospodarczej Wielkiej Brytanii. Ostateczną konkluzją zamieszczonych w niej rozważań jest, że tylko zwiększenie produkcji może Wielką Brytanię podźwignąć gospodarczo. Eksport jest głównym czynnikiem odbudowy gospodarczej — stwierdza księga — tymczasem w gałęziach eksportujących brak jest w chwili obecnej pół miliona robotników. Ogólny brak siły roboczej w przemyśle potrwa jeszcze kilka lat. Najbardziej odczuwać się go będzie w końcu roku bieżącego z powodu podwyższenia wieku młodzieży uczęszczającej do szkół, w wyniku którego 400.000 młodzieży pozostanie w szkołach miast stanąć do pracy w zakładach i warsztatach.

Chociaż eksport jest obecnie większy aniżeli był przed wojną, a import wynosi trzy czwarte importu przedwojennego, to deficyt, wypływający z różnicy pomiędzy eksportem a importem wyraża się sumą 300 milionów funtów szterlingów. Deficyt ten wypływa w największej mierze z przyczyny utracenia przez Wielką Brytanię dochodów z inwestycyj zamorskich. Aby pokryć ten deficyt Wielka Brytania zmuszona została do sprzedaży połowy swych aktywów zagranicznych oraz do zaciągnięcia olbrzymich pożyczek w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Pomimo stałego powiększania się eksportu długi zagraniczne Wielkiej Brytanii stale rosną. Deficyt pomiędzy importem, a eksportem Wielka Brytania pokrywa z pożyczek amerykańskiej i kanadyjskiej.

W białej księdze rząd brytyjski zwraca się z apelem do robotników aby wyzbyli się obawy bezrobocia i aby nie dążyli do ograniczenia wytwórczości w obawie o swe zarobki, zarobki te bowiem uzależnione są właśnie od wzrostu produkcji jako podstawowego warunku dla doprowadzenia kraju i jego obywateli do dobrobytu.

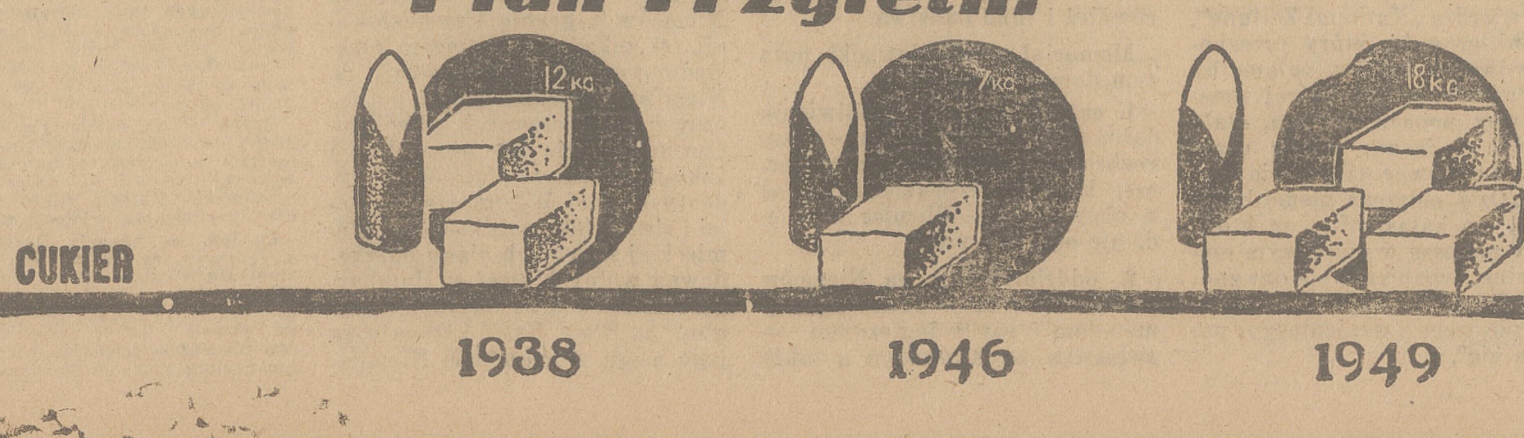
Następnie biała księga zawiera przestrogę przed niebezpieczeństwem inflacji stwierdzając że już obecnie jest niepokojąca różnica pomiędzy miliardami jakie obywatele brytyjscy mogą wydać, a podażą towarów znajdujących się na rynku. Podaż pieniądza w stosunku do podaży towarów jest wyższa o miliard funtów szterlingów rocznie.

Równolegle do podwyższenia produkcji powinna zostać podwyższona wydajność pracy w handlu rozdzielczym i usługach, świadczonych obywatelom.

Biała księga została przedstawiona państwowej doradczej radzie gospodarczej złożonej z przedstawicieli pracodawców i związków zawodowych.

W zakończeniu swej publikacji rząd brytyjski stwierdza, że przedstawił sytuację gospodarczą kraju tak, jak ją rzeczywiście widzi. Rząd ufa że tak pracodawcy jak i pracownicy będą z nim współpracować zarówno na najwyższym szczeblu we wspólnej państwowej radzie doradczej jak i na szczeblach niższych ale zasadniczych t. j. w fabrykach i warsztatach.

Plan Trzyletni



Niemcy przygotowują się do pokoju

W oczekiwaniu na rozstrzygnięcie swych losów przez zwycięskie mocarstwa propaganda niemiecka (bo dzisiaj już mimo braku Goebbelsa, propaganda niemiecka wróciła do życia i poczyna sobie coraz śmielej), usiłuje szantażować świat perspektywami ponurych następstw dalszego braku miłosierdzia ze strony zwycięzców. Najcięższym nociskiem propagandy niemieckiej była dotychczas wizyta Schumachera w Anglii, ale poza tym codziennie, różnymi drogami, Niemcy lansują w świat opowieści o swojej ciężkiej niedoli i o jej groźnych skutkach. Propagandziści niemieccy mają ułatwione zadanie. Częstokroć bowiem wystarczy sięgnąć do pism anglosaskich, gdzie różni „humanitaryści" ronią łzy nad losem rozgromionej Rzeszy. Oto jeden wymowny przykład:

„Europa nie może sobie pozwolić na takie Niemcy"

Pod tym tytułem poczytny tygodnik angielski „Picture Post" ogłosił bogato ilustrowany reportaż, oparty na wrażeniach dziennikarza Sydney Jacobsona i fotografa K. Huttona. Miesięcznik niemiecki „Blick in die Welt" skwapliwie skorzystał z tego materiału. Przedrukował go w dosłownym tłumaczeniu z komentarzami redakcyjnymi i powtórzył wszystkie sugestywne zdjęcia. — Cóż tam widzimy?

Zdjęcie Nr 1: Wielkie rumowisko. Jakieś żelazne konstrukcje. Resztki potężnych kotłów. Połamane szyny i betonowe gruzy. — Podpis angielski: „Niemcy zostały zniszczone. Czy muszą takie pozostać? Czym możemy je zastąpić? Ten stos rumowisk był ongiś w Europie wielkimi zakładami technicznymi Kruppa w Essen — sercem niemieckiego przemysłu wojennego. Nie wolno go nigdy odbudowywać. Ale jeżeli Niemcy nie mają się stać stałym ciężarem dla reszty Europy, należy to czymś zastąpić. Należy dać Niemcom przyszłość, dla której mogliby pracować"...

Nic dziwnego, że tak wymowna propaganda na rzecz restauracji zakładów Kruppa podoba się miesięcznikowi niemieckiemu. Szkoda, że pp. Jacobsen i jego fotograf Huttson nie zamieścili jednak zdjęcia np. rumowisk dworca głównego w Warszawie i nie doszli do wniosku, że i to warto czymś zastąpić.

Zdjęcie Nr 2: „Przeszkody na drodze do odbudowy" — jakaś turbina w Essen musi pracować (co za zgroza!) pod tymczasowym dachem. Niemało tymczasowych dachów znalazłoby się np. w naszym kraju...

Zdjęcie Nr 3: Fotografia robotnika stalowni w Duisburgu. Ma 44 lata, jest rzekomo „głodny i zmęczony", musi jednak pracować, brak bowiem młodych, wykwalifikowanych sił, które by go zastąpiły. Otrzymuje „tylko" 2.400 kalorii.

Stracili na wadze. Reporterzy „Picture Post" nie widocznie nie wiedzą, że w krajach dawniej okupowanych przez Niemców zabrakło bardzo wielu młodych wykwalifikowanych robotników i na ich miejsce musi pracować bardzo wielu nie tylko 44-letnich, lecz i 60-letnich, zmęczonych wojną i okupacją ludzi za taką samą, a może i mniejszą nawet ilość kalorii.

Zdjęcie Nr 4: Demontowanie jakiejś fabryki niemieckiej na odszkodowania. Czy pan wie, panie Jacobson, że w krajach okupowanych zdemontowano i wywieziono do Niemiec niejedną fabrykę?

Zdjęcie Nr 5: Niezupełnie zrozumiałe. Dlaczego fakt eksportowania węgla z Duisburga do innych okolic Niemiec ma być objawem jakiejś katastrofy?

Zdjęcie Nr 6: „Zagłębie Ruhry jest sercem problemu Niemiec — jego przyszłość zależy od górników". Fotografie dwóch górników: jednego 17-letniego ze Śląska i jednego 59-letniego weterana. Pismo ubolewa, że ten ostatni mieszka obecnie z rodziną tylko... w dwóch pokojach. Chce pracować, ale potrzebuje... więcej jedzenia i domu.

Zdjęcie Nr 7: Znów niezupełnie zrozumiałe. Czemu ubolewać nad faktem, że górnicy w Zagłębiu Saary odżywiają się najlepiej w całych Niemczech i otrzymują extra-porcje?

Zdjęcie Nr 8: Nastrojowe zdjęcie z kopalni w Zagłębiu Ruhry. Grupa górników. Podpis sprzeczny z tym, co było poprzednio: „Górnik w Zagłębiu Ruhry starzeje się, jest zmęczony, niedożywiony". Ponadto, jak oświadcza pismo angielskie — niepokoi się o losy kopalni — kto będzie jej właścicielem. Powinien więc otrzymać „więcej nadziei na przyszłość". Tu „Picture Post" ujawnia doskonałe wczucie się w nastroje Niemców — oczywiście boją się odebrania im prawa kontroli nad tą kuźnicą zbrojeń niemieckich...

Wśród dalszych zdjęć zapołnlemy jeszcze fotografię jakiegoś zburzonego domu z napisem: „Jak że jeszcze długo ludzie mają żyć w ten sposób?" Z naszych własnych doświadczeń wiemy, że bardzo długo. Nie wzrusza nas również zdjęcie kilkuosobowej rodziny niemieckiej, skupionej w jednym wcale obszernym i nieźle umeblowanym pokoju. Wzruszamy również ramionami na widok oblepionego pasażerami tramwaju w jakimś mieście niemieckim. Czemu dziennikarz angielski nie bierze tragicznie zupełnie takich samych — i nie zasłużonych — trudności komunikacyjnych w naszym kraju?

W komentarzu do artykułu i zdjęć „Picture Post" pismo niemieckie z zadowoleniem podkreśla, że jest to typowy dla „odpowiedniej prasy brytyjskiej" sposób oświetlenia problemu Niemiec.

Zamiast skruchy — tupet

Holandia i Dania wysuwają w stosunku do Niemiec pewne żądania terytorialne. Rzecz zrozumiała, że Niemcom żądania te nie przypadły do smaku. Zwraca jednak uwagę fakt, że prasa niemiecka występuje w tej sprawie z niezwykłym tupetem nie licującym z pozycją pokonanego i słusznie karanego zbrodniarza. Oto np. czasopismo młodzieży niemieckiej „Start" pisze z oburzeniem o próbach „aneksji" ziemi niemieckiej i oświadcza, że te roszczenia nie są uzasadnione ani historycznie, ani strategicznie, ani ludnościowo, ani językowo. Rzecz jasna, nie przypomina wcale, jak bardzo „uzasadnione" było okupowanie przez Niemcy na własność wielkich obszarów Europy. Berliński organ partii liberalno-demokratycznej „Der Morgen" omawia sprawę przebywania na terytorium niemieckim licznych „osób deportowanych". Nie pochwalamy tych cudzoziemców, a w szczególności Polaków, którzy z własnej woli pozostają w Niemczech dłużej, niż potrzeba, narażając się na poniewierkę i poniżenie. Tym niemniej niewłaściwy jest ton piśmidła niemieckiego, które pisze o tych ludziach — przecież ofiarach Niemców — jak o „pladze" i bezczelnie oświadcza, że skoro się szuka azylu, należy zachować się przyzwoicie w kraju, udzielającym „gościny".

Niemcy nie są dziś dla nikogo „krajem udzielającym gościny" i nie mogą obdarzać nikogo „prawem azylu", a jeśli nawet ten lub ów spośród uchodźców zdemoralizował się podczas pobytu na obczyźnie i stał się istotnie „plagą", to odpłaca tylko w znikomym stopniu za plagę, jaką był kilkuletni pobyt Niemców bez zaproszenia w krajach, które nie chciały udzielić im gościny.

W takim to nastroju skomlenia o protekcję, tupetu i źle maskowanej nienawiści przygotowują się Niemcy do zawarcia traktatu pokojowego.

Z. B.

Klauzule polityczne traktatu z Austrią

LONDYN (BBC, obsł. wł.) — Zastępcy ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki obradowali wczoraj pod przewodnictwem wiceministra radzieckiego Gusiewa. Przedmiotem obrad były klauzule polityczne traktatu pokojowego z Austrią, obejmujące następujące kwestie: 1. **suwerenność i niezawisłość Austrii, 2. sprawy granic, 3. dawne traktaty pomiędzy Austrią a innymi państwami — obecnie nieważne, 4. włączenie do traktatu praw człowieka, 5. wycofanie z Austrii wojsk okupacyjnych.** W obradach nad ostatnim punktem nie brała udziału delegacja radziecka, ponieważ jej poglądy na tę kwestię nie zostały jeszcze całkowicie skrystalizowane. Dalsze dyskusje nad klauzulami politycznymi traktatu pokojowego z Austrią zostały odroczone do środy. Postanowione zostało, że Czechosłowacja przedstawi swój memoriał w sprawie Austrii za tydzień, Jugosławia w środę, Polska w czwartek, Australia w piątek, Afryka Południowa w sobotę, Kanada w przyszły poniedziałek. W środę przyszłego tygodnia zastępcy ministrów przyjmą oświadczenie Austrii na temat traktatu.

LONDYN (PAP). — Zastępcy ministrów spraw zagranicznych do spraw traktatu pokojowego z Austrią w poniedziałek rano wznowili swoje prace. Mają oni rozpatrzyć sprawozdanie komisji powołanej w piątek dla opracowania wstępu do traktatu, jak również gotowe już projekty rozdziałów politycznych traktatu. Zadaniem komisji, która odbyła szereg posiedzeń w końcu ub. tygodnia było uzgodnienie tekstu 4 projektów wstępu do traktatu. Delegat radziecki Gusiew oświadczył w imieniu swego rządu że we wstępie winny figurować tylko 4 mocarstwa i Austria. Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Francja mają złożyć w poniedziałek swoje projekty polityczne. Rząd radziecki jak wynika z oświadczenia Gusiewa nie zamierza składać odrazu całego projektu, lecz zgłaszać będzie swe propozycje w trakcie dyskusji. — Pierwotny projekt amerykański został zastąpiony nowymi tekstami.

—o—

Pétain chce rewizji procesu

Paryż. — Filip Pétain, były marszałek i t. zw. „szef państwa" w dobie rządu w Vichy, skazany za swe czyny na dożywotnie więzienie, stara się uzyskać pozwolenie na nawiązanie kontaktu z jego adwokatami. Pragnie im powierzyć załatwienie sprawy wznowienia jego procesu. W liście do adwokatów oświadcza, że nigdy nie prosił o łaskę i że nie zgadza się z procesem, jaki w stosunku do niego przeprowadzono. Czy to jednak ważne, z czym się Pétain zgadza, a z czym nie?...

Memoriał czechosłowacki

złożony konferencji zastępców w Londynie

LONDYN (PAP) — W poniedziałek, dnia 20 b. m. rząd czechosłowacki złożył konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie memoriał, składający się z 1.400 słów. Rząd czechosłowacki zaleca w swym memoriale, aby wszystkie dziedziny życia w Niemczech poddane zostały systematycznej i skutecznej kontroli. Memoriał podkreśla, że projekt federacji Niemiec, wysuwany dotychczas, pozostawia na uboczu z jednej strony zagadnienia właściwej kontroli, z drugiej zaś strony może on z łatwością doprowadzić do koncentracji sił reakcyjnych i agresywnych, a poza tym może on sprzyjać odrodzeniu tendencji do „Anschlussu" Austrii. Rząd czechosłowacki uważa się za uprawnionego do wzięcia udziału w kontroli nad Niemcami w przypadku, gdyby 4 mocarstwa uważały za stosowne dopuścić do niej również i inne państwa.

Memoriał czechosłowacki poza tym domaga się:

1. całkowitego uniemożliwienia dążeń agresywnych Niemiec przez rozbrojenie wojskowe i gospodarcze, które należy skoordynować z obowiązkami Niemiec w dziedzinie odszkodowań.

2. oddziaływania na Niemców w celu likwidacji ducha agresji metodami psychologicznymi — zwłaszcza wychowaniem a także podniesieniem poziomu życia narodu niemieckiego.

Memoriał proponuje także rozwiązanie karteli i trustów, zalecając jednocześnie przeprowadzenie reformy rolnej w całych Niemczech, między innymi w celu złamania potęgi gospodarczej i militarnej kasty junkrów.

Z punktu widzenia interesów własnych, Czechosłowacja wysuwa następujące specjalne żądania: 1. anulowanie umowy monachijskiej, 2) pewnych poprawek granicznych w celu usunięcia rażących nieregularności w linii granicznej oraz w celu przeniesienia granicy ze szczytów gór do dolin, 3) wysiedlenie wszystkich Niemców z granic Czechosłowacji, 4) zakazanie Niemcom przesiedlonym z Czechosłowacji do Niemiec, tworzenia partii politycznych, wymierzanych przeciwko Czechosłowacji lub prowadzenia jakiejkolwiek działalności irrydentystycznej, 5) korzystanie z kolei i sieci telekomunikacyjnej niemieckiej w ramach planu odszkodowań wolnych stref w Hamburgu i Bremie oraz swobodnej żeglugi po Elbie, Renie i Dunaju na jego biegu w granicach Niemiec.

Finansiści hitlerowscy organizują się

BERN (PAP) — Bazylejski dziennik „National-Zeitung" donosi z Düsseldorfu o tajnym posiedzeniu przedstawicieli ciężkiego przemysłu niemieckiego. Zebraniu urzewodniczył były pełnomocnik Rzeszy dla przejęcia przemysłu czeskiego w ręce niemieckie dr Rasche z Frankfurtu. — Oprócz niego obecni byli m. in.: b. minister Rzeszy i generalny dyrektor koncernu „Glöcknera" Jarros, generalny dyrektor huty „Guthoffnung" Rousch, dyrektor Engel z koncernu „Hoescha", koloński bankier dr Pferdemengos, którego rząd brytyjski usunął niedawno z Izby Handlowo-Przemysłowej oraz cały szereg dyrektorów generalnych i przewodniczących zarządów wielkiego przemysłu niemieckiego. Jak się okazało większość obecnych na zebraniu należała swego czasu do t. zw. „Klubu Przemysłowców". Klub ten w roku 1932 na posiedzeniu w Park-Hotelu w Düsseldorfie postanowił sfinansować ruch narodowo-socjalistyczny. — Bez finansowej pomocy tych ludzi, stwierdza „National Zeitung", ruch hitlerowski, który przechodził wówczas kryzys, załamałby się. Przyczyna, dla której przemysłowcy poparli Hitlera, stała się później jasna: Hitler przyrzekł im ponowne uzbrojenie Niemiec. „Dziś, ostrzega pismo bazylejskie, po katastrofie, za którą koła te ponoszą w pierwszym rzędzie winę, organizują się one znowu w Düsseldorfie pod niewinnym pozorem „wzajemnego poznania się".

Dziennik polski z USA o granicach zachodnich Polski

NOWY JORK (PAP). — „Głos Ludowy" zamieszcza list otwarty Jerzego Sadowskiego, kongresmana polskiego pochodzenia, z Detroit, miasta o licznej postępowej Polonii robotniczej, występującego w obronie zachodnich granic Polski. Autor stwierdza, że Amerykanie nie tylko polskiego pochodzenia ale i słowiańskiego pochodzenia w ogóle, powinni się zjednoczyć dla obrony granic polskich nad Odrą i Nisą Sadowski potępia znaną mowę Byrnesa w Stuttgarcie i oświadcza, że z oburzeniem obserwuje propagandę niektórych pism i rozgłośni radiowych o konieczności odbudowy wielkich i potężnych Niemiec.

Byrnes podpisał traktaty pokojowe z satelitami „osi"

LONDYN (BBC) (obsł. wł.). — Wczoraj rano poprzednik ministra Marshala na stanowisku amerykańskiego sekretarza stanu Byrnes podpisał traktaty pokojowe pomiędzy USA a pięcioma b. satelitami „osi" Włochami, Węgrami, Rumunią, Finlandią i Bułgarią. Była to ostatnia funkcja urzędowa b. ministra.

Posłanka do parlamentu brytyjskiego z wizytą u kobiet polskich

WARSZAWA (PAP). — Do Warszawy przybyła z Anglii na zaproszenie społecznej obywatelskie Ligi Kobiet pani — Leah Manning, posłanka do parlamentu brytyjskiego z ramienia Labour Party, należąca do parlamentarnej komisji spraw zagranicznych.

W dniu 20 b m na zebraniu zarządu głównego Ligi Kobiet pani Mannig wyraziła w gorących słowach uznanie dla ogromu pracy, wykonanej przez Polskę w dziedzinie odbudowy i oświadczyła, że po zwiedzeniu w ub. roku Jugosławii i Czechosłowacji, a obecnie — Polski — dołoży wszelkich wysiłków, aby zapoznać społeczeństwo brytyjskie ze wspaniałym nowym duchem który ożywia kraje tej części Europy, a który zupełnie nie jest zrozumiany ani oceniany na zachodzie. Zapytana przez korespondenta PAP, na temat wrażeń i obserwacji poczynionych w dniu wyborów w Polsce — pani Mannig odpowiedziała co następuje:

„Wczoraj zwiedziłam 8 komisji wyborczych na terenie Warszawy i 2 poza Warszawą. Wszędzie panował wzorowy porządek i absolutna, niczym nieskrępowana swoboda głosowania Nigdzie w lokalach wyborczych i w ich okolicach nie uprawiano absolutnie żadnej propagandy na rzecz, którejkolwiek z list. W komisjach wyborczych widziałam mężów zaufania partii niezblokowanych PSL i Str. Pracy.

Jeszcze raz chcę podkreślić, że wczorajsze wybory w Polsce były całkowicie wolne i nie dały absolutnie żadnych podstaw do jakiejkolwiek krytyki". — zakończyła swą wypowiedź pani Manning.

Przyjęcie dla dziennikarzy zagranicznych

WARSZAWA (PAP) — W dniu dzisiejszym dyrektor departamentu prasy MSZ Gross wydał przyjęcie dla przebywających w Warszawie przedstawicieli prasy zagranicznej. W przyjęciu tym wzięło udział kilkudziesięciu dziennikarzy z Europy i Ameryki. Obecni byli również podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Berman i Wiceminister Spraw Zagranicznych Modzelewski.

W kilku wierszach

Londyn. — Brytyjski urząd kolonialny opublikował sprawozdanie komisarza dla spraw Malty. Mac Michaela, które zaleca nadanie wyspie pełnej autonomii, utworzenie jednoizbowego przedstawicielstwa narodowego oraz uznanie języka maltańskiego za język urzędowy na równi z angielskim.

Sztokholm. — Jak donoszą z Oslo, pierwsze oddziały norweskich wojsk okupacyjnych udały się do Niemiec. Norwegia zamierza wysłać do Niemiec około 4 tysięcy żołnierzy.

Berlin. — Pracownicy zakładów samochodowych Opla, złożyli na ręce ministra denazyfikacji Hesji protest przeciwko zbyt łagodnemu osądzeniu Wilhelma Opla przez trybunał denazyfikacyjny, który zaliczył go jedynie do grupy „towarzyszących" faszyzmowi.

Rzym. — Na uniwersytecie rzymskim doszło do bójki między studentami faszystami a b. partyzantami. Bójkę sprowokowali pierwsi, śpiewając pieśni faszystowskie Zajścia zlikwidowała policja 10 studentów odniosło rany.

Londyn. — Agencja Reutera donosi z Teheranu, że według urzędowego komunikatu stracono 13 b. oficerów irańskich, za dezercję do powstańczych sił azerbejdżańskich". Egzekucję wykonano w Tabryzie Gazety teherańskie donoszą również o straceniu w Tabryzie b. prokuratora azerbejdżańskiego.

Bezrobotni monarchowie na emeryturze

Liczba zdetronizowanych monarchów, zamieszkujących jako osoby prywatne, przydzielone im przez bliższych i dalszych krewnych, pałacyki w różnych przyjemnych punktach globu, jest wcale pokaźna. Obok tych bowiem, których dopiero ostatnia wojna i związane z nią przewroty pozbawiły korony i przyzwoitych dochodów, istnieje jeszcze szereg innych, którzy pozbawieni ich od lat, dotąd jeszcze zachowują ambitne miano pretendentów, każą się w najbliższym otoczeniu tytułować „królewskimi wysokościami“ i „najjaśniejszymi panami“, przeżywając resztki wywiezionych fortun lub też żyjąc na łaskawym chlebie jeszcze korzystających ze swoich prerogatyw monarchów.

Galeria typów jest niezwykle różnorodna i bogata. W Monaco niedawno zeszło się kilkunastu takich „pretendentów“, przystrojonych w ordery, których żadne państwo współczesne nie uznaje, używających tytułów nie mających nic wspólnego z rzeczywistością, a często przystrojonych w barwne niemal operetkowe mundury, jakich od lat nie używa żadna armia na świecie.

Rekord bije b. panujący Rumunii Karol, kawaler kilku orderów własnego imienia, ustrojony w niesłychanie efektowny mundur gwardii królewskiej (pułk oczywiście nosi jego imię), pochodzący z roku 1925. Ex-król Karol oddaje się pożytecznemu zajęciu gry w baka, stawiania pasjansów, pisania listów protestacyjnych do wszystkich ambasad i poselstw rumuńskich oraz próbami narzucenia światu przekonania, że Rumunia nie może się bez niego obejść. Fundusze na swoje utrzymanie czerpie Karol ze sprzedaży reszty skradzionych Rumunii dewizi kosztowności „koronnych“. Jak wiadomo, Antonescu wspaniałomyślnie zezwolił mu na wywiezienie bardzo wielu wartości z kraju.

W tej samej miejscowości, w Monaco, przebywa od czasu do czasu kandydat na panującego o znacznie starszej tradycji. Jest to pretendent do tronu brazylijskiego Don Pedro Braganza. Dynastia jego została pozbawiona możności eksploatowania Brazylii już w roku 1881. Kolejne pokolenia Braganzów dalej się podpisują urzędowo jako władcy „Cesarstwa Brazylii“ i dalej spokrewniają się jedynie z rodzinami panującymi.

Inni przedstawiciele tej szeroko rozgałęzionej rodziny mają już skromniejsze roszczenia. Chcą być nie cesarzami, tylko skromnymi królami kilku państw w Europie. Don Juan pretenduje do tronu portugalskiego. Don Diego ma zamiar zostać królem Sycylii, z której losy wygnały jego rodzinę ok. 200 lat temu. Blisko z nimi spokrewniony Don Carlos jest od wielu lat pretendentem do tronu hiszpańskiego. Jego stryjeczny brat Don Miguel chętnie by chciał panować... w państwie, które nie istnieje od XVII wieku, a nosiło nazwę Navarry. Do dziś jeszcze podpisuje swe listy tytułem „Król Navarry, książę Estramadury“.

Mąci im pogodę ducha obecność trzeciego pretendenta, tym razem do tronu całej Hiszpanii wraz z Estramadurą i Navarrą, syna ex-króla Alfonsa XIII, Don Juana, który zaprzyjaźniony z b. królem Włoch Humbertem, demonstracyjnie nie uznaje swych kontrpretendentów.

Stary numizmatyk i miłośnik antycznych fortepianów ex-król Wiktor Emanuel III nie należy do tego towarzystwa, przebywając w Kairze.

Na terenie Brazylii przebywa także pretendent do tronu francuskiego, książę Orleanu, który stanowczo twierdzi, że narodowa flaga Francji ma kolor biały i że w numeracji panujących ma on rejestr oznaczony cyfrą 21 przy „świętym“ imieniu Ludwika. Człowiek ten nie ogranicza swych czynności do rozrywek i pisania listów. Wydaje także i księguje liczne wyroki. W roku 1918 wydał wyrok śmierci na premiera Clemenceau. W roku 1925 na premiera Herriot. W roku 1936 — na premiera Bluma. W roku bieżącym wyrok monarchy dosięgnął... dostawcy win Kazimierza Lemoniera, ponieważ usunął on z szyldu napis „dostawca dworu“.

W Brazylii przebywa b. król Jugosławii Piotr. Bardziej nowoczesna mentalność każe mu się zajmować ćwiczeniami 150 gwardzistów osobistych, dzielących z nim wygnanie.

Jeszcze jeden pretendent, nie koronowany, ale z dziedzicznym tytułem regenta, siedzi w Szwajcarii. To Horthy, zgrzybiały starzec, marzący o powtórzeniu roku 1919, kiedy masowo rozstrzeliwał i wieszał robotników w Szegedynie. Ruchliwy ten staruszek macza palce we wszystkich reakcyjnych sprzysiężeniach i spiskach antydemokratycznych na Węgrzech.

Bezrobotni monarchowie sprawiają często wiele kłopotu swoim chlebodawcom. Wiktor Emanuel II stał się bohaterem przykrej afery w Londynie, kiedy w sposób niezbyt zgodny z prawem „nabył“ muzealny okaz starego klawikordu. Don Pedro brazylijski jest po prostu chory na brzydką chorobę kleptomanii. Ex-król Karol ma zapędy dyktatorskie i kilku nie kłaniających mu się obywateli usiłował wytłuc pejczem. Ponieważ działo się to w roku 1946, na ulicy walijskiego miasta Dotwitch, a nie w rządzonej niegdyś przez niego Rumunii, b. monarcha został sam dotkliwie obity i od tego czasu unikał gościny angielskiej.

Amerykański dziennikarz Mac Gready, omawiając w piśmie „Cornet“ sytuację bezrobotnych monarchów, doradza im jedno: nauczenie się jakiegokolwiek zawodu i wzięcie się do pracy. Sądząc jednak z dotychczasowych doświadczeń, rada rozsądnego publicysty usłuchana nie będzie. — Dalej w rubryce „zawód“ będą prawdopodobnie, korzystający z nansenowskich paszportów, błękitnokrwiści obywatele pisali: „panujący“ lub „pretendent“...

Generał Syrovy stanie przed sądem

Praga. — Dnia 30 stycznia rozpoczyna się w Pradze przed Trybunałem Narodowym sensacyjny proces b. premiera czeskiego Rudolfa Berana. Wraz z nim zasiądą na ławie oskarżonych b. gen. Syrovy, dr. medycyny Havelka, dr praw Fischer i dr praw Czerny. Kompletowi sądzącemu przewodniczyć będzie sędzia Gottweiss, oskarżać będzie wiceprokurator dr. Grospicz. Obszerny akt oskarżenia liczy 105 stron maszynopisu. Proces potrwa zapewne około 4 tygodni.

Przypomnieć należy że jednooki gen. Syrovy pełnił funkcje głównodowodzącego armii czesko-słowackiej. W dobie kryzysu monachijskiego gen. Syrovy został powołany przez prezydenta Benesza na stanowisko premiera. W tym charakterze po przyjęciu przez Czechosłowację dyktatu monachijskiego gen. Syrovy przekazał Sudety Niemcom. Po okupacji Czech w marcu 1939 r. gen. Syrovy pozostał w kraju i niezaczepiany przez Niemców zajął intratne stanowisko w przemyśle. Obecnie będzie zdawać ze swych czynów rachunek narodowi, podobnie jak Beran, który po Syrovym objął stanowisko premiera. Beran, przywódca wpływowej wówczas partii agrariuszy czeskich zainicjował po Monachium wraz ze swym ministrem spraw zagranicznych Chvalkovskym nowy kurs polityki zagranicznej, szukając dla okrojonej republiki... „oparcia o Berlin“. Ta naiwna (czy tylko naiwna — wykaże proces) spekulacja skończyła się 15 marca 1939 r. zajęciem Pragi przez Hitlera i ogłoszeniem „protektoratu Czech i Moraw“ czemu Beran biernie się podporządkował w ślad za ówczesnym prezydentem Hachą. Proces winien wyjaśnić kulisy tych historycznych wydarzeń, budzi więc zrozumiałe zainteresowanie.

Ramadier zaakceptował formalnie swoją nominację

LONDYN (BBC) (obsł. wł.). — W kołach paryskich panuje przekonanie, że Ramadier potrafi utworzyć koalicyjny rząd. W niedzielę wieczorem premier Ramadier odwiedził prezydenta Auriola, któremu oświadczył, iż akceptuje formalnie swoją nominację na szefa rządu francuskiego. Partia MRP miała w dniu wczorajszym powziąć ostateczną decyzję co do swego udziału w rządzie. Partia ta zgodziła się w zasadzie na popieranie premiera Ramadier z tym jednak warunkiem, że zostaną ściśle określone kompetencje ministra obrony narodowej, którego tekę Ramadier ma zamiar powierzyć jednemu z przywódców partii komunistycznej.

LONDYN (BBC) (obsł. wł.). — W dniu dzisiejszym Ramadier zwróci się do Zgromadzenia Narodowego, aby zatwierdziło jego nominację na premiera. Zapowiedział on, że utworzy nowy rząd nawet w wypadku gdyby nie uzyskał zgóry aprobaty MRP. Jak donosi korespondent paryski BBC Ramadier odrzucił kontrpropozycje MRP w sprawie ministerstwa obrony narodowe. Dopóki nowy premier nie zostanie zatwierdzony na swym stanowisku przez zgromadzenie narodowe lista jego rządu nie może zostać oficjalnie ogłoszona. Teki spraw wewnętrznych, skarbu i przemysłu znajdą się prawdopodobnie w rękach socjalistów, stanowisko ministra obrony narodowej obejmie komunista, Bidault zostanie ministrem spraw zagranicznych zaś Leon Blum, którego autorytet począwszy od chwili jego powrotu z więzienia niemieckiego stale wzrasta, będzie powołany na stanowisko ministra stanu.

Gestapowiec, członek P. S. L.

skazany na śmierć

ŁÓDŹ (PAP) — W Sądzie Okr. w Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko agentowi gestapo — Antoniemu Marelowi, lat 45, czynnemu członkowi Polskiego Stronnictwa Ludowego (Nr leg. 303.491).

Wykrycie Marela nastąpiło w związku z badaniem autentyczności podpisów na liście kandydackiej PSL w Łodzi przez Okręgową Komisję Wyborczą Nr 6 w Łodzi. Stwierdzono wówczas, że identyczny podpis znajduje się w nadesłanych ostatnio z Niemiec do Łodzi aktach gestapo i że Marel podczas okupacji pełnił funkcję agenta, a po wypędzeniu Niemców, sądząc, że akta jego uległy zniszczeniu, wstąpił po powstaniu PSL w szeregi tego stronnictwa uważając je, jak sam zeznaje w toku śledztwa, za najlepiej odpowiadające jego poglądom politycznym. W toku rozprawy Marel przyznał się w całej rozciągłości do zarzucanych mu zbrodni. — Stwierdza on, iż do współpracy z gestapo zgłosił się w obozie pracy, za namową swego dobrego znajomego Niemca, kierownika obozu pracy, chcąc polepszyć sobie warunki bytu. Przyznaje on również, iż otrzymał polecenie śledzenia członków organizacyj lewicowych i donoszenia o ich działalności do gestapo. Tłumnie zebrana publiczność z odrazą i oburzeniem przysłuchuje się następnym wyjaśnieniom oskarżonego, w których opisuje on swą współpracę z gestapo.

Szczególnie ponury nastrój wywołują wśród zebranych jego zeznania, dotyczące donosu na szwagra Cz. Ambroziaka. Płaszcząc się, niemal płacząc, stwierdza Marel, że donos ten uczynił pod wpływem zemsty za to, iż Ambroziak wziął mu garnitur oraz dlatego, że pragnął wylegitymować się przed gestapo efektami pracy. Dla tego samego powodu złożył donos i na innych Polaków, m. in. na jednego ze swych przyjaciół — Jarzębowskiego. Z kolei oskarżony przegląda akta sprawy, przyznając, iż wszelkie dokumenty, jak „zobowiązanie“, donosy do gestapo, jak i pokwitowania za odebrane wynagrodzenie za pracę w gestapo są zgodne ze stanem faktycznym i że podpisy jego, złożone na nich, są autentyczne. Poznaje również fotografię, którą zrobiono mu w gestapo w chwili podpisywania zobowiązania współpracy. Zeznający następnie jako świadkowie żona oskarżonego, szczęśliwie ocalały szwagier Ambroziak i przyjaciel Jarzębowski stwierdzają, iż oskarżony umiał się tak dobrze maskować, że oni nigdy by nie przypuszczali, iż zdolny jest do takich podłych czynów.

Z kolei biegły-tłumacz mecenas Wilczyński odczytuje kolejno akta gestapo, meldunki składane przez Marela, opinię gestapo o oskarżonym oraz potwierdzenia otrzymywanych przez niego wynagrodzeń. Biegły w sprawach organizacji gestapo ppor. Maus, na podstawie akt stwierdza, że Marel był przydzielony do jednego z najważniejszych wydziałów gestapo „Kommunismus und Nebenorganisationen“, i że cieszył się on u swych przełożonych uznaniem jako pewny współpracownik.

Po zakończeniu postępowania dowodowego głos zabiera prokurator Popek. Stwierdza on, że oskarżony przystąpił do współpracy z gestapo bez przymusu, trzymając to w kompletnej tajemnicy przed otoczeniem, a następnie szpiclując w najohydniejszy sposób najbliższych członków rodziny i przyjaciół. Mimo swej szpiclowskiej przeszłości, wstępuje on po wyzwoleniu kraju w szeregi organizacji politycznej i bierze czynny udział w jego pracach. — Prokurator stwierdza na zakończenie swego przemówienia, że całe postępowanie oskarżonego wykazuje jego niecny charakter — tego rodzaju ludzie winni być raz na zawsze usunięci ze społeczeństwa polskiego. Wobec przyznania się oskarżonego i niezbitych dowodów uważam winę jego za udowodnioną i proszę wobec tego o wyrok zgodny z ustawą — powiedział na zakończenie prokurator.

Sąd po naradzie uznał gestapowca Marela Antoniego winnym zarzucanych mu zbrodni i skazał go na karę śmierci, utratę wszystkich praw publicznych i honorowych na zawsze, jak również na konfiskatę całego mienia.

Przegląd prasy

Niewesoły obraz

„Nowoje Wremia“ piszą na temat stosunków panujących w amer. strefie w Niemczech.

„Na początku grudnia członkowie komisji senatu amerykańskiego do badania przemysłu wojskowego Stanów Zjednoczonych ogłosili sprawozdanie radcy prawnego komisji Meadera. Sprawozdanie wywołało sensację w kraju. Uchylono rąbek kurtyny zakrywającej to, co się dzieje w amerykańskiej strefie okupacji Niemiec i co ukrywają władze wojskowe.

O czym opowiada amerykański prawnik? Jego wyświetlenia idą po różnych liniach. Podaje on masę faktów korupcji urzędników amerykańskiej administracji wojskowej. Większość tych urzędników służy całkowicie nowojorskim bankom i trustom, które zabierają niemieckie przedsiębiorstwa. Według danych autora dokumentu pewien wybitny członek wydziału ekonomicznego przy amerykańskiej administracji wojennej ppłk. Fisher znajduje się pod sądem wojskowym pod zarzutem, że brał od firm nowojorskich pieniądze „za usługi, które okazywał interesom tych firm w Niemczech“.

Prasa informuje, że kierownicy administracji amerykańskiej otwarcie występują przeciwko likwidacji niemieckich karteli i trustów, otrzymując przy tym poparcie z Waszyngtonu. Gazeta „New York Times“ robi zarzutu wybitnemu przedstawicielowi amerykańskiej administracji Draperowi, że oświadczył on na zebraniu dziennikarzy amerykańskich, iż według jego zdania odbudowie niemieckiej gospodarki przeszkadza konieczność przeprowadzenia likwidacji karteli i wydalenia hitlerowców ze stanowisk kierowniczych. Według danych gazety, rząd amerykański stanął wobec kwestii zaprzestania likwidacji karteli, która i tak przeprowadzana jest żółwim krokiem.

Sprawozdanie maluje ponury obraz „denazyfikacji na wywrót“. Przedstawiciele władz wojskowych jednogłośnie oświadczyli Meaderowi, że sądy niemieckie „uniewinniają hitlerowców i wybitni urzędnicy wyślizgują się bez żadnej kary“.

Według ogólnego zdania, karanie hitlerowców przez sądy niemieckie okazało się nieskuteczne. Na przykład w Bawarii z 575 wybitnych hitlerowców, którzy przeszli w ciągu miesiąca przed sądem, 400 ogłoszono za „popleczników“ hitleryzmu i pozostawiono bez kary, a tylko 25 zostało skazanych jako „hitlerowcy pierwszej klasy“.

Wreszcie, jeszcze bardziej smutne fakty donosi Meader o zachowaniu się wojsk amerykańskich.

„Niesprowokowane napady, niepomierne pijaństwo... działalność związana z czarnym rynkiem i podobne naruszenie porządku“ — skarży się Meader — „zmniejszają prestiż armii amerykańskiej“.

Taka jest sytuacja w strefie amerykańskiej według oświadczenia działacza amerykańskiego. Podane przez niego fakty są stanowczym potępieniem polityki amerykańskiej, która podrywa postanowienia konferencji poczdamskiej“.

—o—

Kanclerz Figl i min. Gruber przybywają do Londynu

LONDYN (BBC). (obsł. wł.) — W dniu dzisiejszym przybywa do Londynu austriacki minister spraw zagranicznych dr Gruber, a w przyszłą niedzielę kanclerz Austrii dr Figl. Wizyta austriackich mężów stanu w stolicy Wielkiej Brytanii pozostaje w związku z przeprowadzanymi obecnie przez zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw pracami nad projektem traktatu pokojowego z Austrią.

Z koncertu Miejskiej Orkiestry Symfonicznej

W ub. piątek 17 b. m. odbył się w sali przy ul. Dąbrowskiego 16 koncert Miejskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją prof. St. Jarzębskiego z udziałem solistki, Olgi Łady (śpiew). W programie znalazły się tym razem utwory kompozytorów rosyjskich XIX w. Piotra Czajkowskiego, Modesta Mussorgskiego i Aleksandra Borodina (suity i poematy symfoniczne) oraz kilka utworów współczesnego kompozytora polskiego, Kałki-Rowickiego (śpiew solowy z akomp. orkiestry).

Wykonaniem dzieł wymienionych wyżej kompozytorów wystawiła sobie zarówno dyrekcja jak i orkiestra dobre świadectwo, doskonale bowiem zestawiono program, który nastręcza w poszczególnych grupach orkiestralnych jak i w całości należycie opracowano. Niewątpliwie w tych warunkach doskonale dał się zilustrować charakter muzyki rosyjskiej XIX w. z jego szczególnymi znamionami, przepojonymi bądź liryzmem, bądź melancholią, — o pierwiastkach narodowych, mogących istotnie przedstawić krystalizację ówczesnego ducha rosyjskiego, charakter ludu, jego temperament i śpiewność.

Trzy zatem czynniki, jak zgranie się orkiestry, przepracowanie i zestawienie programu, a nadto — zasadnicza rzecz — sama muzyka o tak różnorodnym kolorycie orkiestralnym, nastrojowa — spowodowały, że publiczność słuchała koncertu nie tylko z zainteresowaniem, ale i z przyjemnością. Szkoda, że dla zobrazowania całości choć w drobnej mierze nie znaleziono miejsca na utwory Rimski-Korsakowa, bezsprzecznie największego talentu i największego w tej plejadzie muzyków autorytetu. Ale miejmy nadzieję, może i te kompozycje usłyszymy.

Orkiestra wykonała następujące utwory: „Dziadek do orzechów" — P. Czajkowskiego, „Noc na Łysej górze" — M. Mussorgskiego i „Taniec połowiecki" — A. Borodina.

Poza drobnymi uchybieniami, mało znacznymi, zresztą naogół niedostrzegalnymi i brakiem jednolitości w pociągnięciach smyczków w grupie I skrzypiec (grupa ta jeszcze nie współpracuje całkowicie z koncertmistrzem) — orkiestra wywiązała się ze swego zadania doskonale, wykonała utwory pewnie, z odczuciem i zrozumieniem, co jest zasługą przede wszystkim dyrygenta, prof. Stanisława Jarzębskiego, który w prowadzenie orkiestry wkłada nie tylko swój temperament, ale interpretacja jego oparta jest na dużej kulturze muzycznej.

Z polskiej muzyki zaprezentowała nam Olga Łada kilka drobnych utworów Kałki-Rowickiego z akompaniamentem orkiestry.

Piękny, aksamitny jej głos, nawskroś liryczny, bogaty i interesujący zwłaszcza w rejestrach górnych, o pięknych pianach — wdzięczny, specjalnie nadawał się do tego rodzaju utworów, które wykonała, wykazując nie tylko dobrą szkołę, ale przede wszystkim bardzo duże ogólne umuzykalnienie. Tego rodzaju nowoczesne kompozycje, zwłaszcza przy akompaniamencie orkiestralnym, nastręczają solistce duże trudności intonacyjne. Solistkę obdarzono zasłużonymi oklaskami i zmuszono do naddatków, których nie szczędziła.

Akompaniament orkiestralny miejscami stanowczo za głośny. Kompozycje Kałki-Rowickiego, kapelmistrza rozgłośni Pol. Radia w Katowicach, wykonane przez Olgę Ładę („Spadły liście", „Serce me" oraz 3 pieśni góralskie) należą do typu utworów nawskroś nowoczesnych. Faktury tych kompozycji nie widziałem, słyszałem je poraz pierwszy. Kompozycje te w pewnym stopniu przypominają mi opracowania Zoltana Kodaly'ego, znakomitego kompozytora węgierskiego. Czy istotną wartość ich można by porównać do dzieł tego oryginalnego i znakomitego kompozytora, którego nazwisko obiegło niemal cały kulturalny świat muzyczny, okaże bliższe zetknięcie się i poznanie utworów Kałki-Rowickiego oraz dalsza jego w tym duchu twórczość.

Marian Zawadzki

Wystawa Planu Odbudowy Gospodarczej

Dla zaznajomienia ogółu obywateli z planami gospodarki polskiej na najbliższą przyszłość zostały uruchomione na terenie miasta dwie wystawy Planu Odbudowy Gospodarczej. Jedna mieści się w Stron. Demokratycznym Aleja N. M. P. 55, druga w świetlicy fabryki „Stradom", ul. 1 go Maja 21. Wystawy te są otwarte codziennie w godz. od 10 — 13-ej i 15 — 18-ej. Wstęp bezpłatny.

Z ostatnich wydawnictw

„Czciciele gwałtu i podstępu"

„Czciciele gwałtu i podstępu", II-ga część serii „Świat o Niemczech i Niemcach—Wydawnictwo Zachodnie, Poznań 1946 r., stron 51, cena 80 zł. Okładkę projektował artysta malarz A. Krakowski.

W samą porę ukazał się drugi zeszyt serii „Świat o Niemczech i Niemcach", wydanej przez Wydawnictwo Zachodnie. Na okładce, na siatce swastyk widzimy, jak uskrzydlony Stresemann wieńczy laurem skroń dzisiejszego swego następcy, d-ra Schumachera.

Oto mimowolny komentarz do najważniejszego, bezwątpienia, wydarzenia w polityce niemieckiej od czasu kapitulacji do wizyty londyńskiej d-ra Schumachera i jego przyjaciół, która to wizyta, pierwszy krok Niemiec na terenie zagranicznym, tyle wrzawy wywołała w całym świecie. Tomnos i tytuł: „Czciciele gwałtu i podstępu". Nie tylko do Hitlera i jego ślepych wyznawców on się odnosi, ale także do Niemców „demokratycznych", „republikańskich", takich jak Stresemann i Schumacher. Odnosi się w ogóle do tego, co byśmy nazywali „wiecznymi Niemcami", „Ewiges Deutschland". Wskazują nam na to kapitalne uwagi wybitnego współczesnego pisarza francuskiego, Alberta Camus. Pisze on w pewnym miejscu, że Niemcy „zaprzeczając ludzkiej, czy Boskiej etyce, chcieli uznać jedynie te wartości, które panują w świecie zwierzęcym: gwałt i podstęp". Udostępnienie fragmentu tej głębokiej analizy charakteru niemieckiego, pełnej blasków inteligencji francuskiej, należy poczytać wydawnictwu za dużą zasługę.

W książce znajdujemy również szereg innych ciekawych wypowiedzi na temat istoty problemu niemieckiego oraz najróżnorodniejsze obserwacje z zakresu życia praktycznego gospodarczego i moralnego Niemców dzisiejszych.

Tom niniejszy zasługuje na równie życzliwe przyjęcie ze strony czytającej publiczności jak „Tęsknota za mieczem".

A. B.

*

Wiech (St. Wiechecki) „Spacerkiem przez Poniatoszczaka" AW i R Katowice 1946 str. 221.

Swoistość charakteru Warszawy, jej odrębność od innych miast najpełniej wyraża się w felietonach Wiecha, który ujmuje życie stolicy i przetwarza w obraz literacki w sposób charakterystyczny dla siebie. Wiech tak żył się z Warszawą, tak głęboko oddycha atmosferą jej ulic, że wolno sądzić, iż gdyby nie było Warszawy i on by nie istniał. Ale że nic w świecie nie dzieje się darmo, to, jeśli w młodości Wiech uczył się mówić od ulicy warszawskiej, dziś gwarę nabytą tak wydoskonalił, że ulica uczy się mówić od niego.

Nowy tom felietonów, zatytułowany „Spacerkiem przez Poniatoszczaka" w stylu swym, w charakterze nic a nic nie różni się od całej twórczości pisarza. Jedynie tematyka jest nowa, — tak samo jak nowe jest życie powojenne z całym szeregiem nowych kłopotów, borykań się i zwycięstw. Z tych zwycięstw największe zostało ujęte w tytule: „Spacerkiem przez Poniatoszczaka". „Poniatoszczak" to nowo odbudowany most, a jednocześnie wielkie osiągnięcie, dowód, że stolica odbudowuje się, że Polska idzie naprzód. Optymizm Wiecha stanowi nieoceniony walor jego felietonów, z którymi powinien zapoznać się niejeden krajowy Smętek.

S. F.

Wspólnymi siłami

Wojewódzki Zarząd Towarzystwa Krajoznawczego w Kielcach przy współudziale Kuratorium Okręgu Szkolnego, Okręgowego Zarządu Z. N. P. Instytutu Badań Regionalnych otwiera w niedzielę 26 stycznia o godzinie 10.30 rano w sali Portretowej Urzędu Wojewódzkiego Powszechny Uniwersytet Regionalny.

Otwarcia dokona Prezes Woj. Zarządu T-wa Krajoznawczego prof. E. Massalski.

Pierwszy odczyt z cyklu — Bogactwa Ziemi Kieleckiej p. t. „Źródła mocy na Ziemi Kieleckiej" — wygłosi J. Zieliński.

Zajęcia na Uniwersytecie odbywać się będą w każdą niedzielę od godz. 10.30 do 12.30 w sali Portretowej.

Wstęp na Uniwersytet Regionalny wolny i bezpłatny dla wszystkich. Szczególnie zaprasza się: Nauczycieli wszelkich typów szkół, Pracowników Urzędu Wojewódzkiego, Ziemskiego, Samopomocy Chłopskiej i innych, działaczy społecznych, kulturalno-oświatowych, młodzieżowych i politycznych oraz młodzież klas licealnych.

W programie Uniwersytetu przewidziane są odczyty, prelekcje, dyskusje, regionalny wieczór artystyczny, poranek literacki oraz wycieczki.

Cały program ujęty został w następujące cykle:

1. Góry Świętokrzyskie Klejnot Polski,
2. Bogactwa Ziemi Kieleckiej,
3. Kielecczyzna na przestrzeni dziejów Narodu Polskiego,
4. Pisarze Ziemi Kieleckiej,
5. Życie Kulturalno-oświatowe,
6. Z dziejów miast i wsi kieleckich.

W każdym cyklu przewidziane jest od 4— 6 tematów.

Stałe zajęcia na Uniwersytecie (w niedzielę) przewidziane są do 15 maja oraz od 1 września do końca grudnia 1947 roku.

Przerwa letnia wykorzystana będzie na wycieczki po Kielecczyźnie.

Udział w Uniwersytecie w charakterze prelegentów podjęli się ob. ob. Wojewoda kielecki E. Wiślicz-Iwańczyk, Kurator Okręgu Szkolnego St. Steczeń, wiceprzewodniczący Woj. Rady Narodowej St. Podrygałło, prof. dr. Nowak-Dłużewski, prof. Czarnecki, nacz. J. Kulpa, ks. dr Sobalkowski i inni.

Kierownictwo Uniwersytetu spoczywa w ręku prof. E. Massalskiego, wiz. J. Zielińskiego i prof. J. Pazdura.

Rejestrujmy zakłady przemysłowe

Zgłaszający się w imieniu firmy przemysłu prywatnego przedstawiciel winien posiadać dokumenty potrzebne do rejestracji, następujące:

1. Potwierdzenie zgłoszenia z Wydziału Przemysłowego Starostwa Grodzkiego lub Powiatowego.
2. Kartę Rejestracyjną na 1946 r.
3. Dokumenty z rejestracji w Izbie Przemysłowo - Handlowej z 1946 r.

Do rejestracji firmy przemysłowe zgłoszą się w terminach następujących:

Branża Włókiennicza — 22, 23 i 24 stycznia, Papiern., Poligr. Wydawnicza — 27 stycznia, Mineralna i Wyrobów Szklanych — 28 stycznia, Dewocjonalii — 29 stycznia, Różnych — 30, 31 stycznia.

Rejestracja odbywa się w Sekretariacie Stow. Przemysłowców Aleja N. M. Panny 33, gdzie również znajdują się druki Deklaracji oraz z upoważnienia Izby Przemysłowo - Handlowej w Częstochowie wydaje się zaświadczenia branżowe na nabycie Kart Przemysłowych na rok 1947.

Komunikat Polskiego Zw. Zachodniego
Obwód Częstochowa

Polski Związek Zachodni Obw. C-wa składa podziękowanie za złożone ofiary na „Łańcuch ofiar" na rzecz Polskiego Związku Zachodniego Wpłacili ob. ob.: Stankiewicz A. (N. Maryi Panny 31), Całus R. (Narutowicza 19), Ignatowska W. (cukiernia), Cichecki J. (N. Maryi Panny) 12), Cieślik A. (Bór 14), Mikke J. Dom Roln. Handl., Chmielewski R. (Narutowicza 158), Foltyński W. (Plac Daszyńskiego 4), Białowiecki L. (7 Kamienic 17). Cukiernia Dworcowa, Chawłowski K. (N. Maryi Panny 9). Burjan F. (N. Maryi Panny 19), Daniel I. (Warszawska 13), Grejciar F. (Pl. Daszyńskiego 13).

Ofiarodawcy wzywają do podtrzymania „Łańcucha ofiar" ob. ob.: Kobyłkiewicza W. (Warszawska 7), Frymusa St. (Warszawska 7), Lichańskiego M. (N. Maryi Panny 11), Tomalę F. (N. Maryi P. 12), Gryglewskiego St. (Narutowicza 190), Glicnerową St. (N. Maryi P. 42), Webera Wł. (N. Maryi P. 16), Polszewskiego I. (N. Maryi P. 53), Popko St. (N. Maryi P. 31), Błaszczyńskiego (N. Maryi P. 13), Gołąb I. (Narutowicza 11), Rosława F. (Joselewicza 9), Wolskiego K. (Joselewicza 1), Bala Cz. (Warszawska 1), Jackowskiego St. (Bór 8), Dąbrowskiego R. (Narutowicza 174), Pabina L. (Narutowicza 178), Jarząbka Z. (Spadzista), Czechowskiego F. (Równoległa 1), Kołaczyka Wł. (Równoległa 13), Pęczalskiego J. (Dąbrowskiego 6), Tomskiego M. (N. Maryi P. 29) Maciejewskiego J. (Pl. Daszyńskiego 2), Dyderskiego Fr (N. Maryi P. 18).

Biuro PZZ Obw. C-wa mieści się przy Alei Wolności 16, tel. 14-89.

WITOLD ZECHENTER.

AVAXARA

32)

Ale co? Widzi policjanta, który krąży koło domu. Boi się, że wszystko może się tak nagle skończyć jak się zaczęło. Spieszy się więc, okrąża dom — i widzi, że auto już nadjeżdża. Biegnie — i gdy przemysłowca wysadza z auta młodzieniec A. V. ostrożnie i troskliwie, zdenerwowany pan Refoult równocześnie wskakuje do auta, potrącając i przewracając zatumanionego przemysłowca i woła:

— Policja! Szybko!

Robert-Robert tak plastycznie widział tą scenę, jaka o godzinie pół do dwunastej rozegrała się na wąskiej uliczce za ogrodem domu przemysłowca Gruenbauma, że o mało na cały głos nie zawołał tych słów, jakie wtedy z pewnością zawołał zdenerwowany reporter Refoult!

Tak!

— Tak było! — upewnił się detektyw przejeżdżając przez plac Chatelet. — Tak było na pewno! — myślał jadąc przez most nad powłóczystą Sekwaną. — Refoult jest winien! — zdecydował z wszelką pewnością, skręcając z nadbrzeżnego bulwaru ku gmachowi policji.

Pobiegł do swego biura.

— Jest coś nowego? — spytał zaglądając po drodze do pokoju dyżurnego.

— W sprawie porwań?

— Tak.

— Nic..

— A w jakiej innej?

— W innej? — zapytał flegmatyczny dyżurny.

— No wogóle!

— Nic.

— To dlaczego pan się tak głupio pytał — wybuchnął zniecierpliwiony detektyw — czy chodzi mi o sprawę porwań, jeśli w ogóle nic nie ma nowego!

Detektyw nie chciał tracić ani chwili czasu, a tu nie można się dogadać z pierwszym lepszym gamoniem!

Ale pierwszy lepszy gamoń uśmiechnął się ironicznie, gdy detektyw ze złością trzasnął drzwiami. Nic dziwnego, że sławny Robert-Robert jest tak zdenerwowany. Detektyw, w dodatku o takim nazwisku i takiej marki, musi być zdenerwowany jeżeli mu sprzed nosa porywają dyrektora oddziału śledczego policji!

Robert-Robert wszedłszy do swego biura połączył się zaraz telefonicznie z mieszkaniem dyrektora Lafettal.

— Tu Robert-Robert... Proszę dyrektora...

— Przy telefonie.

— Jakto? To pan sam? Już pan wstał, dyrektorze?

—Tak, nie mogłem wyleżeć w łóżku, bo czuję się świetnie, jeżeli chodzi o stronę fizyczną, nie ma powodu udawać nieszczęśliwej, chorej ofiary.

— A moralnie?

— Pan sam wie najlepiej!

— Jakto?

— Sam fakt porwania, porwania mnie — dyrektora oddziału śledczego...

— Głupstwo! Powetujemy to sobie! Wie pan co, panie dyrektorze?

— No co? — spytał dość nieufnie głos dyrektora przez telefon.

— Już wiem! — rzekł triumfalnie Robert-Robert.

— Co pan wie?

— O ile nie wszystko — to prawie wszystko!

— Co pan mówi! — zawołał dyrektor podnieconym tonem. — Naprawdę? Więc co?

— Zidentyfikowałem jednego z trzech wspólników.

— Zidentyfikował pan?!

— Tak.. Właśnie chciałem w tej sprawie naradzić się z panem..

— Przyjadę zaraz! Bo tak przez telefon nie można przecież!

— O ile się pan czuje na siłach..

— Ależ naturalnie! Gdybym nawet był chory, to pańska rewelacja uzdrowiłaby mnie z miejsca! Ach, złapać tych łotrów! Honor mój.. honor policji... Jadę!

— Doskonale! Czekam na pana u siebie.

— Za kwadrans!

Tak..

Detektyw zatarł ręce. .

— Do piątej mamy czas.. dwie godziny... a za dwie godziny można ułożyć precyzyjnie cały plan! O piątej zobaczymy się z ptaszkiem i porozmawiamy... A jeżeli go nie będzie w redakcji, to tym gorzej dla niego!

Zadzwonił.

Wszedł woźny.

— Czy jest pan Arnoca?

— Wrócił właśnie.

— Poprosić go do mnie.

Detektyw przeszedł się kilka razy po pokoju i miał minę taką, jaką mieć może tylko detektyw, który już wie...

Zapukano.

— Proszę!

c. d. n.

W trosce o młodzież i kulturę

Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Samorządowego w Kielcach omawiano sprawę stypendniów dla kształcącej się młodzieży szkół zawodowych i wyższych — a następnie dość szeroko sprawę sytuacji Teatru im. Żeromskiego w Kielcach.

Młodzież dzisiejsza zarówno pochodząca z warstw robotniczo-chłopskich, jak i z warstw inteligenckich garnie się gorąco do nauki — i mimo trudnych i ciężkich warunków, wykazuje wysoki poziom i poważne ustosunkowanie się do pracy. Nie są to ci młodzi — wieczni akademicy, — jakich widzieliśmy za dawnych lat, którzy lata uniwersyteckie traktowali jako przyjemne wywczasy, jako burzliwy okres pragnącej na koszt rodziców wyszumieć się młodości.

Nie chcemy przez to powiedzieć, że dawna młodzież typu lekkiego — przeważała. Spotykało się jednakże wielu młodych ludzi, lekko traktujących życie. Dziś stosunki pod tym względem zmieniły się zupełnie.

W zrozumieniu tego stanu rzeczy, Wydział Samorządowy przyznał cały szereg stypendiów dla uczącej się młodzieży.

Drugą z kolei sprawą była sprawa Teatru im. Żeromskiego w Kielcach — teatru, który uzyskał na prawdę wysoki poziom, i który dzięki racjonalnej polityce repertuarowej i wydatnej pracy kierownictwa oraz utalentowanego zespołu wysuwa się coraz bardziej na pierwsze miejsce wśród obecnych teatrów w Polsce.

Należy podkreślić, że w ciągu pierwszych czterech miesięcy pracy pod nowym kierownictwem dyr Morycińskiego Teatr im. Żeromskiego wystawił „Zemstę" Fredry, „Świerszcza za kominem" Dickensa, „Ptaka" Szaniawskiego i ostatnio „Żołnierza i bohatera" G. B. Shaw'a — nie mówiąc o „Ziemi Nieludzkiej", której również nie wolno zaliczyć do „lżejszego repertuaru" i eksperymencie, za jaki uznać trzeba sztukę początkującego polskiego autora „Ci, co wrócili" (Józefa Mayena) Wszystkie sztuki wystawione były wyjątkowo starannie i grane doskonale.

Przy tego rodzaju polityce teatralnej i tempie pracy (próby trwają niejednokrotnie po 12 godzin dziennie) — dziwnie razić musi ustosunkowanie się Wydziału Wojewódzkiego Kultury i Sztuki, który zezwala na przeróżne imprezy wątpliwej wartości artystycznej będące swego rodzaju kontrdziałaniem przeciwko programowi wychowawczemu.

Kwestię tę, w związku z koniecznością przystosowania Teatru do przedstawień wyjazdowych—głównie do Radomia, Sandomierza i Ostrowca—omawiano na zebraniu szczegółowo domagając się, ażeby Wydział Kultury i Sztuki porozumiewał się z Dyrekcją Teatru przy udzielaniu zezwoleń na występy zespołów, podszywających się pod firmę zespołów „warszawskich", a będących w gruncie rzeczy zespołami prowincjonalnymi — względnie podmiejskimi o poziomie bardzo niskim.

W zakończeniu poruszono ważną sprawę teatrów amatorskich, które powinny koordynować swoją działalność z Teatrem Wojewódzkim — przy czym pożądane byłoby, aby korzystały z fachowej i artystycznej pomocy tego Teatru.

Sprawy powyższe — niezmiernie interesujące i aktualne w związku z dążeniem naszego Rządu do podniesienia kultury mas — omówmy na innym miejscu szerzej. (Ł)

Z działalności Urzędów Stanu Cywilnego na terenie powiatu częstochowskiego

Prawo o aktach stanu cywilnego z 1945 r. jest aktem prawodawczym o doniosłym znaczeniu zarówno dla interesów Państwa Polskiego, jak i jego obywateli. W państwach bowiem współczesnych akta stanu cywilnego mają znaczenie podwójne:

Dla Państwa są podstawą rejestracji ludności, do celów statystyki ruchu ludności, ewidencji ludności, ewidencji wojskowej, skarbowej, szkolnej itd.

Dla obywateli Państwa, ustalając pewne fakty naturalne z ich życia, a więc urodzenia i zgony oraz wiążąc z tymi faktami akta tego rodzaju, jak np. uznanie i uprawnienie dziecka pozamałżeńskiego, zawarcie i rozwiązanie małżeństwa, dają możność zmiany korzystnej w stosunkach rodzinnych.

Z uwag powyższych wynika niezbicie, jak wielkie znaczenie dla Państwa i jego obywateli, zwłaszcza w okresie odbudowy, posiada właściwa i sprawna rejestracja faktów ruchu naturalnego ludności.

W Polsce tego rodzaju akt prawodawczy, jakim jest prawo o aktach stanu cywilnego z 1945 r., był koniecznością po prostu palącą, ponieważ na obszarze Rzeczypospolitej rejestracja stanu cywilnego podlegała do 1. 1. 1946 r. pięciu różnym systemom. Był to spadek po zaborcach, którego likwidacji nie dokonały czynniki miarodajne okresu sanacyjnego, gdyż reforma ta wymagała innej atmosfery politycznej. Dekret z 1945 r. położył kres temu nienormalnemu stanowi i uporządkował tę dziedzinę życia przez wprowadzenie jednolitości, powszechności i świeckości.

Tym samym kraj nasz otrzymał akt prawodawczy, na który czekał długo — akt, mający na celu modernizację jednego z przejawów życia prawnego w Rzeczypospolitej, przyspieszenie procesu scalającego poszczególne dzielnice Państwa oraz wyrównanie dystansu dzielącego nas od innych państw cywilizowanych w tej dziedzinie życia.

Mimo, że system powszechnej, świeckiej rejestracji stanu cywilnego posiadał w Polsce Zachodniej w ciągu wielu lat wyniki dodatnie, opinia publiczna odniosła się początkowo do nowych przepisów z pewną nieufnością. Oczywiście, że na terenach zamieszkanych przez ludność wiejską — niechętnie przyjmującą w ogóle wszelkie zmiany i mniej oświeconą na skutek warunków, w jakich dotąd żyła, nieufność ta zaznaczyła się z większą siłą. Tak też było i na terenie tutejszego powiatu. Ostatnie jednak miesiące roku ub. przyniosły widoczną zmianę w ustosunkowaniu się tejże ludności do przepisów nowej ustawy.

Na terenie powiatu tut. utworzono 23 urzędy stanu cywilnego, z których każdy obejmuje swym zasięgiem obwód jednej gminy.

Początkowe trudności z obsadzeniem stanowisk urzędników stanu cywilnego i ich zastępców zostały usunięte tak, że urzędy funkcjonują coraz lepiej i spełniają zadowalająco zadania, do których zostały powołane.

Liczba zameldowanych urodzin, zgonów i zawartych małżeństw, we wszystkich urzędach stanu cywilnego tut. powiatu za okres czasu od 1. I. 1946 r. do 1. I. 1947 r. przedstawia się następująco: małżeństw — 930, urodzeń — 2.918, zgonów — 1.881.

Kronika miejscowa

Z Państwowego Liceum Pedagogicznego

Państwowe Liceum Pedagogiczne w Częstochowie uruchamia z dniem 1 lutego 1947 r. Półroczne Państwowe Kursy Pedagogiczne typu wstępnego dla kandydatów do lat 30 z maturą gimnazjum ogólnokształcącego, zawodowego lub Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli. Zajęcia na kursach popołudniowe. Po ukończeniu tych kursów kandydaci otrzymują stanowiska nauczycieli szkół powszechnych z możnością kształcenia się i zdobycia pełnych kwalifikacji zawodowych.

P. C. K. poszukuje

P. C. K. Oddział w Częstochowie poszukuje następujące osoby: Janowskiego Kazimierza , ur. w 1919 Schwarc Haneczkę. Kirschenbaum Bronię, Jurystę Meyera, Feifer z d. Dzwonkowską Józefę, lat 50, Budzynowskiego Aleksandra, Sojdę Irenę, Paszyńskiego Jerzego mgr. praw Kajdrysza Piotra Karela Edwarda, Buzińską Nelę, Koska Franciszka, Lato Jana, Wysocką Janinę ur. w 1925 r., Obojską Irenę, Szwedowskiego Mieczysława, zam. przy ul. Dąbkowskiego 11, czy ul. Focha 28 Michałek Katarzynę, ur. 23.III 1899 r. w Szwajcarii, Jankowską Bolesławę lat 45, rodzinę Wacława Góry, Trozkę Piotra, Dozborskie Danutę i Marię, Metznera Franciszka, Helm Zofię, córkę Ignacego i Franciszki i małż. Nużkiewiczów Bronisława i Zofię.

Kursy Handlowe i Maszynopisma z Stenografią

Dyrekcja Szkół Handlowych Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie przy ul. Handlowej 14. uruchamia z dniem 1 lutego b r. półroczne wyżej wymienione Kursy w godzinach wieczorowych od 6 — 8 30.

Kursy Handlowe obejmują w pierwszym rzędzie naukę księgowości dla początkujących.

Ćwiczenia maszynopisma odbywają się na maszynach różnych systemów.

Dyżury aptek

W tygodniu od dnia 20 do 26 stycznia b. r. dyżurują następujące apteki; sukc. B. Frydrego — III Aleja nr 50, J. Pogorzelskiego — ul. Narutowicza 44, K Lembkego Raków, ul. Towiańskiego 7 tylko od godz. 8 — 19-ej.

Odszkodowania wojenne

Zgodnie z instrukcjami Biura Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów wszystkie osoby, względnie firmy, posiadające niezrealizowane roszczenia w stosunku do niemieckich osób fizycznych i prawnych oraz władz b. Rzeszy Niemieckiej mogą zarejestrować swoje pretensje w:

1. Starostwie Powiatowym. Grodzkim z Zarządzie miasta (referaty szkód wojennych).

Rejestracja ma na celu stworzenie podstaw do realizacji wymienionych roszczeń. Zgłoszeniu podlegają następujące pretensje:

a) o niewykonane zobowiązania umowne,

b) z tytułu udziału majątkowego polskiego w niemieckich przedsiębiorstwach przemysłowo-handlowych,

c) z tytułu znajdującego się w Niemczech majątku nieruchomego polskiego,

d) z tytułu rozrachunków, wkładów i rachunków bieżących obywateli polskich w bankach niemieckich w Niemczech,

e) z tytułu wywiezionych z Polski do banków niemieckich akcji, obligacji, papierów wartościowych, weksli, depozytów i wszelkiego rodzaju walorów,

f) z tytułu zajęcia depozytów i otwarcia safesów w bankach zagranicznych — kontrolowanych przez władze okupacyjne niemieckie,

g) z dziedziny asekuracyjnej i inne.

Do wniosków winny być dołączone dowody w odpisie, które będą poświadczone przez placówkę rejestracyjną po okazaniu oryginału.

Nadmienia się, że pretensje w stosunku do osób lub firm, mających swą siedzibę na terenie Austrii, winny być również zgłoszone.

Placówki rejestracyjne dysponują formularzami rejestracyjnymi i udzielają wszelkich dodatkowych informacji. Rejestracja jest bezpłatna. Termin składania wniosków upływa z dniem 15 lutego 1947 r. (L. K.)

Na Fundusz Wyborczy Bloku Demokratycznego

Na wezwanie ob. Stypułkowskiej, ob. Ptasiński Józef wpłaca zł 1.000.—

Na wezwanie dr Siciarza, dr E. Borkowski wpłaca zł 1.000

Na wezwanie ob. Jezierskiego, ob. Zadykowicz Józef wpł. zł 500.

Na wezwanie dyr. Fabr. „Kon-Kon" ob. Nowaka, S. Grodzicka wpłaca zł 500.—

Sprostowanie

We wczorajszym numerze naszego pisma na skutek omyłki ukazał się nad jedną z notatek tytuł: „Zniesienie systemu kartkowego". Tytuł winien brzmieć: „Zmierzch systemu kartkowego".

8)

Powiat częstochowski w latach 1945-1946

VI

Streszczenie zmian i wskazania na przyszłość

Do ważniejszych zmian od czasu zorganizowania służby zdrowia należy zaliczyć: utworzenie czterech Ośrodków Zdrowia, zorganizowanie kolumny epidemicznej, personelu lekarskiego i pomocniczego, zwalczanie nielegalnego położnictwa, utworzenie dalszych trzech ośrodków zdrowia, obsadzenie rejonów lekarskich, stworzenie opieki nad szkołami.

W trosce o rozwój gospodarczy wsi, miasta i powiatu nie może zabraknąć miejsca dla zagadnienia, jakim jest organizacją straży przeciwpożarnych, których zadaniem jest obrona mienia ludności w wypadkach katastrof żywiołowych, jak ogień, powodzie i t. p

Dla tych celów w styczniu 1946 r. powołano do życia Komendę Powiatową, która zajęła się zorganizowaniem pożarnictwa.

Zorganizowano wolny zjazd przedstawicieli Straży Pożarnych powiatu, na którym powołano do życia Zarząd Oddziału Powiatowego, Na zjeździe tym wybrano prezesem Rady Powiatowej Starostę Powiatowego ob. Kaźmierczaka Józefa, dokonano podziału powiatu na 12 rejonów oraz powołano do życia Komisje Przeciwpożarowe Gminne w ilości 23.

O ile rok 1945 można nazwać w pracach Straży Pożarnych rokiem organizacyjnym to r. 1946 jest już rokiem pracy twórczej.

Praca w 1946 r. polegała na przeprowadzeniu kursów szkoleniowych dla podoficerów i oficerów Straży Pożarnych. Sprawdzianem tego wyszkolenia były zjazdy ćwiczebne i zawody rejonowe, które przeprowadzono w kilku rejonach, oraz ogólny zjazd Straży Pożarnych na zawodach ćwiczebnych, które odbyły się na Wystawie Przemysłowej w Częstochowie w dniu 6.X. 1946 r. W Zjeździe dzieło udział 858 delegatów 116 straży z 12-tu rejonów. Przez odbyte ćwiczenia podniesiono zdolność bojową Straży w akcji przeciwpożarowej. W okresie tym poprawiono i odrestaurowano wiele remiz. Również w sprzęcie zaszła poważna poprawa.

Nabyto kilka motopomp, uzupełniono tabor zwiększono stan posiadania węży tłocznych. Nabyto dwa samochody.

Ogółem wartość nabytego sprzętu dla Straży Pożarnych w powiecie w roku 1946 przekroczyła kwitę 5-ciu milionów zł.

Dane dotyczące rozwoju organizacji Straży Przeciwpożarowych ilustruje poniżej zamieszczone zestawienie:

Dane cyfrowe dotyczące rozwoju organizacji strażackich pow. częstochowskiego

	Rok 1939	Rok 1945	Rok 1946
Ogółem Straży Ochotn.	110	113	122
Członków czynnych	2630	2020	2780
„ popierających	1020	—	1500
Oficerów przeszkol	140	70	100
„ nieprzeszkol.	113	80	160
Ogółem członków	4083	2240	4280
Oddziałów żeńskich	2	—	7
Remiz drewnianych	43	40	44
Remiz murowanych	48	44	48
Sikawek ręcznych	118	100	112
Motopomp	16	10	24
Węża tłoczonego	7209	3350	5375
Wozów rekwizytowych	74	56	75
Wozów samochodowych	10	3	6
Orkiestr	23	—	8

Plan trzechletni przewiduje dalszy postęp motoryzacji Straży oraz zaopatrzenie Straży w nowoczesny sprzęt strażacki.

Referat pomiarów został zorganizowany przy Starostwie Powiatowym w Częstochowie. Jego zadaniem jest prowadzenie następujących prac:

a) Stała aktualizacja pomiarów szczegółowych,
b) ewidencja pomiarów stosowanych,
c) przewożenie katastru,
d) prowadzenie powiatowego archiwum mierniczego,
e) wykonywanie czynności technicznych związanych z planowaniem osieli, budownictwem naziemnym i podziemnym, inwestycjami miejskimi i gospodarką terenami w granicach osiedli.

c. d. n.

Sport

Mulley mistrzem tenisowym Australii

Amerykanin Gardner Mulley zdobył mistrzostwo Australii, bijąc w finale swego rodaka Billi Talberta 6:3, 8:6, 9:7. W finale turnieju o mistrzostwo Południowej Australii para australijska Pails-Long pokonała parę amerykańską Talbert — Mulley 6:4, 2:6, 8:6, 1:6, 6:3.

Sukces szermierzy polskich

Na Międzyalianckich Zawodach Szermierczych, odbywających się z udziałem 9 państw w Baden-Baden (francuska strefa okupacyjna Niemiec), w walkach o drużynowe mistrzostwo w szpadzie Polska odniosła duży sukces, wchodząc do finału po zwycięstwie nad Czechosłowacją w stosunku 10:6 i nad Anglią 8:7.

W ostatecznej klasyfikacji drużynowych mistrzostw w szpadzie: 1) Francja — 5 zwycięstw, 2) Belgia — 3 zwycięstwa, 3) Polska — 3 zwycięstwa, 4) Holandia — 3 zwycięstwa.

W indywidualnym turnieju w szpadzie reprezentant Polski por. Banaś uplasował się na 8 miejscu po 4 Francuzach, 2 Belgach i Angliku.

Mecz bokserski Czechosłowacja — Polska pod znakiem zapytania

Międzypaństwowe spotkanie pięściarskie Czechosłowacja — Polska nie odbędzie się prawdopodobnie, gdyż Czechosłowacja jak się okazuje nie jest członkiem Międzynarodowej Federacji Bokserskiej utworzonej po zlikwidowaniu FIBA i w wypadku odbycia się meczu Polska zostałaby zawieszona za spotkanie się z państwem nie będącym członkiem Federacji.

*

Hokeiści angielscy zwyciężyli ponownie amatorski zespół USA, tym razem 8:7.

Polska — Francja w szermierce

W dniu 23 stycznia b. r. w Paryżu, w sali Crosnier, zostanie rozegrany mecz szermierczy wojskowej reprezentacji Polski, biorącej udział w Międzyalianckich Zawodach Szermierczych w Baden-Baden, z drużyną Francji. Walki odbędą się w szpadzie i w szabli. W każdej z tych konkurencji wystąpi po 4 zawodników.

Uwaga członkowie i sympatycy M. K. S. „Legion"

Dnia 2 lutego b. r. o godzinie 16, w Gmachu Sportowym, Pułaskiego 2 (mała sala bokserska), odbędzie się Roczne Walne Zebranie.

Ze względu na ważność spraw obecność obowiązkowa.

Mecz ping-pongowy Partyzant — Skra

W środę 29 b. m. o godz. 17-ej w świetlicy RKS Skra (Gmach Sportowy) spotkają się w rozgrywce mistrzowskiej Partyzant i Skra.

Kronika szachowa

W najbliższych dniach zakończą się rozgrywki półfinałowe do turnieju szachowego o mistrzostwo m. Częstochowy na rok 1947.

Na czoło tabeli zdecydowanie wysunęli się:

1. Laszecki, 2. Gaworski i 3 Izdebski, o czwarte i dalsze miejsca toczy się jeszcze walka pomiędzy Szolcem, Kępą, Szelągiem, Podpłomykiem, Dąbrowskim i t. d.

Czterech pierwszych awansuje do klasy „A" i tym samym może grać w finale mistrzowskiego turnieju, który rozpocznie się definitywnie 25 stycznia b. r.

W obecnej chwili „A" klasa liczy 8 szachistów, a więc liczba uczestników turnieju o mistrzostwo naszego miasta zamknie się na 12-tu.

W wypadku niezgłoszenia się jednego lub kilku graczy z omawianej „12-ki", będą awansować automatycznie dalsi gracze z puli półfinałowej, aż do uzupełnienia liczby 12-tu i dlatego też uprasza się graczy „A" klasowych o składanie zapisów już po ogłoszeniu niniejszego komunikatu.

W celu uniknięcia nieporozumień podajemy nazwiska graczy „A" klasowych: (według porządku alfabetycznego) 1. prof. Beer 2. Borkowski, 3. prof. Czarnota, 4 Cichomski, 5 Jemielita, 6, Limbach, 7. Skalik i 8 Wieczorek.

Zapisy przyjmuje codziennie sekretariat Klubu w godzinach wieczorowych.

H. S.

Kurs pedagogiczny dla instruktorów zawodu

Sekcja Szkół Zawodowych Z. N. P. w Częstochowie komunikuje, że w dniu 24. I. 47 r., zostanie otwarty Kurs Pedagogiczny dla instruktorów Szkół Zawodowych wszelkiego typu oraz dla rzemieślników uczących zawodu. Podania wraz z ostatnim świadectwem i życiorysem należy składać od 15 — 17-ej codziennie w kancelarii Liceum Pedagogicznego, Jasnogórska 8.

Wykłady odbywać się będą 3 razy w tygodniu, w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16-ej.

—o—

Komunikat Instytutu Rzemieślniczego przy Izbie Rzemieślniczej w Kielcach — Oddział w Częstochowie

Instytut Rzemieślniczy przy Izbie Rzemieślniczej w Kielcach Oddział w Częstochowie zawiadamia wszystkich kandydatów zgłoszonych dotąd na kurs przygotowawczy do egzam. mistrz i czeladniczych ze skróconym programem szkolnym Szkoły Dokształc. Zawodowej, że kurs rozpocznie się dnia 24 stycznia 1947 r. tj. w piątek o godz. 18-tej w lokalu Gimnazjum i Liceum Mechanicznego w Częstochowie przy ul. Wolności 17, II ptr. prawa oficyna.

Kandydaci, którzy mają zamiar dodatkowo na kurs się zapisać mogą zgłosić swój udział również w dniu rozpoczęcia wykładów.

Dnia 20 stycznia 1947 po długich cierpieniach zmarł

ś. † p.

Franciszek MARCHEWA

Kierownik Działu Wiorowni Fabryki Zapałek

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 23 b. m. o godz. 15-ej z domu żałoby przy ul. Rynek Narutowicza 33 na cmentarzu na Kulach.

W Zmarłym tracimy wartościowego pracownika i nieodżałowanego Kolegę.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, i Pracownicy Częstochowskiej Fabryki Zapałek

Komunikat OMTUR

Organizacja Młodzieży TUR Komitet Miejski podaje do wiadomości członkom, że zebranie odbędzie się w środę dnia 22 stycznia o godz. 18 w. sali konferencyjnej Kopernika 6.

Podziękowanie

R. T. P. D. w Częstochowie składa tą drogą serdeczne podziękowanie ob. Staroście Kaźmierczakowi za przydzielenie kilku par obuwia i płaszczyków, które zostały rozdane najbiedniejszym dzieciom w dniu 5 stycznia b. r. Równocześnie dziękuję Wojsku za przydzielenie kilku paczek gwiazdkowych.

Zabawa Zw. Poligraficznego

W sobotę, dnia 25 b. m. w górnej sali „Grand Cafe" Komisja Kulturalno-Oświatowa Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Poligraficznego urządza zabawę taneczną. Doborowa orkiestra. Bufet obficie zaopatrzony. Dochód przeznaczony na cele Komisji Kulturalno-Oświatowej.

Wstęp: cegiełka. Początek o godzinie 21-ej.

—o—

Z życia kulturalnego

Uwaga! odwołanie przedstawienia dla szkół

Jak nas informuje Wydział Oświaty i Kultury dzisiejsze popołudniowe przedstawienie dla szkół „Kordiana" zostaje odwołane.

Uniwersytet Jagielloński Wykłady Powszechne

Po przerwie okresu świątecznego Uniwersytet Jagielloński wznawia Wykłady Powszechne w Częstochowie, aby cykl ich doprowadzić w roku bieżącym do końca.

Dnia 24 stycznia r. b. odbędą się w sali gimn. Sienkiewicza dwa wykłady: o godz. 12 dla młodzieży gimnazjalnej i licealnej klas starszych, a o godz. 19 dla społeczeństwa starszego oraz organizacyj oświatowych. Wykład p. t. „Cele i drogi rozwoju dramatu w ZSRR" wygłosi dr Władysław Józef Dobrowolski — lektor U. J. aby zapoznać słuchaczów z nowymi osiągnięciami teatru rosyjskiego.

Wstęp dla wszystkich bez ograniczeń.

Odczyt o „Kordianie" w Klubie Literackim

Jutro we czwartek dnia 23 stycznia r. b. o godzinie 19 w sali Biblioteki Miejskiej odbędzie się odczyt Stefanii Podhorskiej-Okołów p. t. „Juliusz a Kordian".

Bilety wejścia od 10 — 12 i od 16 — 19 w Bibliotece Miejskiej, Aleja N. M. Panny 22.

—o—

TEATR WIELKI

„Pensjonat we dworze"
Ostatnie przedstawienie

Dziś w środę 22 bm. o godz. 19.15 „Pensjonat we dworze" komedia w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego w reżyserii Ryszarda Wasilewskiego. Udział biorą: Dunajewska, Goleszewska, Pachońska, Plucińska, Tańska, Mielczarek, Szymkowski, Wasilewski i Stanisławski. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Będzie to ostatnie przedstawienie tej uciesznej komedii, która cieszyła się długotrwałym, zasłużonym powodzeniem.

„KORDIAN"
Już w czwartek premiera

Premiera potężnego poematu dramatycznego w 10 obrazach wielkiego naszego wieszcza Juliusza Słowackiego odbędzie się już jutro w czwartek 23 b. m. o godz. 19.15. Rolę tytułową grać będzie znakomity jej odtwórca Eugeniusz Dobrowolski. Obok niego ujrzymy w roli cara — Ryszarda Wasilewskiego, który zarazem inscenizuje i reżyseruje sztukę. Dalszą obsadę stanowią: Krzyżanowska, Plucińska, Smólska, Wodyńska, Bojanowski, Borkowski, Leński, Łodyński, Łowicki, Mieczyński, Mielczarek, Pabjasz, Paluszkiewicz, Rusek, Sarnowski, Stanisławski i Wojciechowski. W przedstawieniu udział weźmie moc sta-

tystów oraz wielką orkiestrę dętą. Oprawę sceniczną zaprojektował znakomity artysta malarz, dekorator Państwowego Teatru w Katowicach — prof. Wiesław Makojnik.

Premiera wzbudziła w naszym mieście zrozumiałe zainteresowanie.

Przedsprzedaż biletów już się rozpoczęła.

TEATR KAMERALNY

„Człowiek za burtą"
(„Epoka tempa")

Dziś w środę 22 bm oraz w dni następne o godz. 19.15 „Człowiek za burtą" („Epoka tempa") komedia w 3 aktach A. Cwojdzińskiego w reżyserii Wacława Ścibora. Udział biorą: Danuta Korolewicz, Edmund Płoński i Wacław Ścibor.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

—o—

Program kin

Uwaga! pierwszy powojenny film polski w Częstochowie

Pierwszy powojenny film polski „Zakazane piosenki" jest obecnie wyświetlany w Kinie „Wolność".

Kino „Bałtyk" — Film produkcji szwedzkiej p. t. „Twardzi Ludzie" oraz Polska Kronika Filmowa 45/46. Początek 15.30, 17.30 i 19.30 w niedzielę 13.30.

Kino „Polonia" od 17. I. 1947 r. wyświetla film p. t. Aktorka — komediodramat muzyczny.

Początek teatrów w dni powszednie: o godzinie 16-ej, 18-ej i 20-ej w niedziele i święta I-szy seans o godzinie 14-ej.

Kino „Tęcza" — Sensacyjny film amerykański p. t. „Zaginiony horyzont". Nad program Polska Kronika Filmowa.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
Czwartek

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka poranna 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadom. poranne oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program na dzień bież. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 — 11.57 Przerwa 12.00 Sygnał czasu 12.05 Aud. dla świetlic rob. 12.35 Muzyka polska. 12.50 Pogadanka szkolna 13.00 Koncert dla szkół. 14.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 „Głos młodych." 15.10 Muzyka 15.25 „5 minut poezji". 15.30 „Polska Rodzina Radiowa. 15.35 „Ze świata radia". 15.40 Arie i pieśni w wyk. Eugeniusza Mossakowskiego. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Witold Rudziński — sonata na altówkę i fortepian 16.45 Komentarz gospodar. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.10. Mozaika melodii ludowych". 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych". 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Utwory Skriabina i Szymanowskiego 18.30 Nauka przy głośniku: „Rzecz o Adolfie Nowaczyńskim" odczyt dr Zofii Mianowskiej. Cz. II. Ilustracja literacka. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert sekstetu P. R. 19.57 Sygnał czasu 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Koncert popularny Ork. Symfonicznej P. R. 21.00 Słuchowisko „Zemsta błazna" wg opowiadania Zofii Kossak 21.25 „Nasze pieśni" 21.45 „Pokrzywy nad Brdą" 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Program na jutro 22.25 Koncert Ork. Tan. P. R. 23.10 Ost. wiad. dziennika. 23.30 Muzyka poważna. 23.55 Streszczenie ost. wiad. dziennika wieczornego. 24.01 Hymn.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

3-ci dzień ciągnienia I-ej Klasy 49 Loterii

Wygrane po 500.000 zł. na Nr 2447 (padła w Łodzi) i na Nr 12830 (padła w Gnieźnie).

Wygrane po 100.000 zł. na NrNr 21837 44429 54810

Wygrane po 20.000 zł. na NrNr 7749 8852 21559 23078 30549 37321 58892

Wygrane po 10.000 zł. na NrNr 580 3242 3968 11487 21924 22283 25127 27477 34919 39216 39506 39854 40698 42806 51272 52533 52658 57480 58039 65423 66282 68197 69116

Wygrane po 5.000 zł. na NrNr 420 9046 13532 16890 20869 24963 26901 27877 29209 29816 30147 30241 32197 39264 39732 44217 47782 48981 50032 56617 57600 60518 63987 66409 67023 68730

Wygrane po 2.000 zł. na NrNr 1353 2569 2680 3163 3168 4049 4124 4198 5282 5527 6969 7157 8248 8393 9388 9949 10117 10362 10565 10746 10858 11415 11424 11903 13624 13648 14314 14360 16156 16173 17737 18586 19054 19276 20148 21881 21313 21988 23130 23695 24304 27695 27799 28608 29880 31077 31217 31318 31850 32216 32263 35484 35599 35631 36419 36889 36948 37532 37609 38224 39268 40621 40926 41243 41615 41770 42443 42569 44019 44467 45899 46174 47030 47160 47284 48201 48345 49104 51033 52088 52788 52883 53695 53386 54023 54238 54361 54492 55399 55998 59203 59318 59384 60564 60916 63889 65897 66561 67118 68964 69333

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł z 2-go dnia ciągnienia

30019 25 62 124 559 600 49 717 902 14 21 43 71 31019 21 6 51 68 89 186 508 42 79 743 808 925 32141 452 597 601 703 21 59 820 905 65 8 72 33034 9 96 139 276 327 542 546 95 665 702 60 61 99 810 919 46 34008 71 162 5 81 254 84 316 407 54 90 551 653 79 81 738 91 803 72 35095 156 227 325 72 513 616 83 805 28 61 70 958 56 36032 105 43 59 240 345 50 436 45 626 721 824 37096 166 316 60 477 611 6 878 82 903 7 73 86 38094 375 485 509 613 96 39094 137 86 94 253 61 303 18 67 509 26 602 89 790.

40151 353 368 397 507 540 576 614 716 823 874 848 41021 097 173 188 314 333 355 404 408 479 524 623 710 812 871 962 984 42081 259 270 409 452 583 586 642 718 805 923 932 942 947 43164 234 256 287 349 440 562 573 788 800 848 875 896 940 44013 021 079 140 302 324 328 331 423 497 540 627 741 817 838 935 977 45138 238 257 343 399 671 713 726 830 870 972 46054 222 251 328 345 349 410 435 506 531 634 648 663 674 676 817 963 47087 103 118 261 272 432 482 439 503 561 599 628 643 677 699 786 917 48019 033 035 296 377 387 463 438 463 490 559 589 606 735 888 967 49082 088 098 196 312 326 410 583 694 730 801 859 923 50000

50054 131 265 352 439 42 79 82 534 90 602 703 18 34 52 98 864 947 54 76 51115 21 40 80 307 20 433 585 90 639 41 777 96 99 941 70 52075 178 223 28 364 83 489 588 760 964 84 53020 070 87 272 398 466 70 501 23 83 620 36 720 67 71 4 97 854 75 987 54063 114 81 252 94 400 08 27 552 87 646 55 6 66 80 803 82 992 7 55054 64 9 96 188 231 91 2 367 415 91 562 86 623 872 919 25 53 56160 205 16 59 337 423 65 538 610 19 58 916 57067 76 87 100 08 56 249 304 08 18 87 433 41 511 16 613 15 740 83 875 58007 085 149 56 211 57 85 7 360 423 70 95 518 750 96 59057 162 545 88 607 16 722 60 7 8 64 847 52.

60001 014 118 132 143 188 256 435 485 561 766 874 990 61031 037 038 040 100 157 176 200 230 249 253 292 306 334 345 467 492 636 723 749 758 811 876 884 887 62167 186 194 211 503 507 515 600 638 805 813 888 943 955 63078 157 219 359 383 437 568 808 830 926 943 64000 006 090 092 223 337 355 397 552 593 607 609 645 678 688 758 834 927 935 65050 081 084 085 156 186 189 207 256 270 289 321 444 507 511 524 643 686 793 807 891 949 66045 202 203 247 268 313 338 382 415 608 769 817 975 67143 197 234 331 557 723 752 68117 142 163 189 226 242 232 412 496 524 763 770 802 956 960 986 993 69152 165 200 258 372 379 469 719 735 771 806 834 871 891 69979

Wygrane po 500 zł z 3-go dnia ciągnienia

Wygrane po 500 zł. na NrNr 179 258 378 546 651 752 780 849 925 971 980 1064 078 105 116 150 186 378 411 408 515 784 792 917 966 2047 076 192 284 340 386 432 472 531 560 666 670 678 712 741 833 909 988 3000 172 395 638 668 949 980 4042 092 136 162 195 226 238 270 431 586 663 665 731 787 843 924 975 5019 057 149 190 309 315 343 420 472 583 643 697 784 6079 097 189 195 256 310 545 692 744 798 889 891 985 7086 095 117 174 205 249 305 350 441 459 517 629 642 730 856 918 954 8006 025 039 041 053 201 303 304 497 554 601 602 619 676 700 792 851 840 9323 404 539 550 615 697 710 742 787 871 891 955

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro.

Redaguje Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa" D. c. 013198 Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.

Sportowiec

Dodatek »Głosu Narodu« poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr 19 (64) — Częstochowa, poniedziałek 12 maja 1947 roku. — Rok III.

Słowacja — Polska Północna 4:3 (2:1)

Słowacja: Antos, Sterbak, Zibrinyi, Nepko, Marko Benedikovic, Arpas, Malatyński, Bielek, Klimek, Danko.

Polska: Borucz, Gwoździński (Włodarczyk), Gierwatowski, Waśko, Jabłoński I, (Parpan), Brzozowski, (Jabłoński II), Hogendorf Baran, Nowak, Koczewski, Bobula.

Łódź, 9. 5. — Pierwszy występ drużyny reprezentacyjnej Słowacji zakończył się nikłym jej zwycięstwem, osiągniętym tylko dzięki wadliwemu zestawieniu składu Polski.

Zupełnie niefortunnym było wystawienie Gwoździńskiego (ZZK Łódź) na pozycję prawego obrońcy. Był on nie tylko najsłabszym graczem na boisku, ale zawinił w dodatku dwie bramki. Z drużyny polskiej najlepszym był Parpan w pomocy. W ataku na pierwszy plan wybijali się Baran i Nowak. Borucz w bramce i Gierwatowski w obronie nie popełnili żadnych widocznych błędów. W drużynie gości nie było specjalnie słabych punktów.

Już w 2 min. Danko mija Gwoździńskiego, centruje i Bielak strzela pierwszą bramkę dla Słowacji. W 10 min. Malatyński z podania Bielaka uzyskuje drugą. W 13 min. Baran strzela pierwszą bramkę dla Polski. Zaraz po przerwie Bobula z podania Nowaka wyrównuje. W 5 min. Malatyński uzyskuje prowadzenie dla gości. W 12 min. po rzucie wolnym Parpana Baran zdobywa znowu wyrówna nie, lecz na 3 minuty przed końcem prawoskrzydłowy Słowacji Arpas w zamieszaniu podbramkowym strzela decydującą bramkę.

DEBRECEN — POLONIA Bytom 5:1 (3:0)

Drużyna kolejarzy węgierskich „Debrecen". zakontraktowana przez drużynę bytomską na kilka występów w Polsce rozegrała swój pierwszy mecz w czwartek w Bytomiu z drużyną „Polonii", odnosząc przekonywujące zwycięstwo.

DEBRECEN — BBTS (Bielsko) 4:3 (4:1)

WISŁA — DEBRECEN 5:2

Kraków, 10.5. Wisła grając koncertowo w linii ataku, rozgromiła pogromcę Polonii Bytom. Bohaterem meczu był Gracz, który strzelił 4 bramki, pozostałą uzyskał Kochut.

Śląsk - Sofia 3:2 (1:1)

Mecz Śląsk — Sofia cieszył się nadzwyczajnym zainteresowaniem, gromadząc 30.000 widzów. Zwycięstwo Śląska było szczęśliwe, gdyż Bułgarzy stanowili lepszy zespół tak pod względem techniki jak i zgrania, gdy Śląsk grał w sposób indywidualny.

Prowadzenie dla Śląska uzyskał Bąk, lecz Bułgarzy wyrównali przed przerwą, a później zdobyli prowadzenie. Wyrównującą bramkę strzelił znowu Bąk, a decydującą — Cieślik z pięknego podania Cebuli.

Najlepszym graczem drużyny gości był fenomenalny bramkarz Kostow, który m. in. obronił rzut karny Cieślika; w jedenastce Śląska wybijał się żywiołową grą Cieślik.

ORZEŁ BRZEZINY — LEGION 5:1 (2:0)

Przed zawodami Sofia — Śląsk częstochowski Legion rozegrał mecz z mistrzem Śląska pośród juniorów — Orłem z Brzezin, ulegając mu 1:5. Legion wystąpił bez Nowaka na obronie, a po przerwie bez Bożyka w pomocy; Legion produkował ładniejsze zagrania techniczne, lecz był za miękki, a przy tym wobec ostro grającego przeciwnika nie wytrzymał meczu kondycyjnie. Przy tym Orzeł miał szczęście wykorzystać wszystkie szanse, gdy Legion tracił je pechowo.

Honorową bramkę strzelił Wojciechowski; wyróżnił się grą na prawym skrzydle Kacperak.

Pierwsze punkty Skry

W rozgrywkach o wejście do ekstraklasy Skra pokonała wczoraj w Białymstoku Motor 4:1 ,awansując dzięki temu na szóste miejsce w tabeli I Grupy. W tejże grupie dotychczasowy leader, Szombierki przegrał z Polonią Warszawską 3:5, spadając na trzecie miejsce, a pozycję leadera zajęła pomimo pauzowania Wisła (wespół z Polonią W-wa). Dużymi sensacjami były: porażka niedawnego leadera Gr II — Kop. Rymer z Radomiakiem 2:4, oraz pogrom WMKSu katowickiego przez ŁKS 9:1. Tęcza Kielce uporała się z KKS Olsztyn 7:5, zajmując dobre piąte miejsce w Gr. III.

Pozostałe wyniki były następujące: Garbarnia — PKS Szczecin 8:0, Cracovia — ZZK Łódź 6:1, Polonia Bytom — Polonia Swidnica 4:1, KKS Poznań — Ognisko Siedlce 14:0, AKS — RKU 3:2, Pomorzanin — Gedania 4:0, Orzeł Gorlice — Grochów 5:0, Warta — Czuwaj 4:2.

STAN TABELI

Grupa I

	gier	pkt.	st. br.
1. Wisła	4	8	12:3
2. Polonia W-wa	4	8	21:7
3. Szombierki	5	8	14:7
4. KKS Poznań	5	6	34:7
5. Polonia Bytom	5	6	19:10
6. Skra	5	2	6:19
7. Ognisko Siedlce	4	2	8:28
8. Polonia Swidn.	4	0	3:12
9. Motor Białystok	4	0	8:32

Grupa II

	gier	pkt.	st. br.
1. AKS	5	9	18:9
2. Rymer	4	6	11:6
3. Cracovia	5	6	17:10
4. RKU	5	6	12:8
5. Radomiak	5	5	9:9
6. Pomorzanin	4	4	14:11
7. Gedania	5	4	12:11
8. Orzeł Gorlice	5	4	11:12
9. ZZK Łódź	5	4	5:15
10. Grochów	5	0	7:25

Grupa III

	gier	pkt.	st. br.
1. ŁKS	5	10	25:14
2. Warta	5	8	19:5
3. Garbarnia	4	6	13:6
4. Lublinianka.	4	5	9:6
5. Tęcza	3	4	10:8
6. Czuwaj	5	2	5:12
7. WMKS	3	2	5:14
8. KKS Olsztyn	4	1	8:17
9. PKS Szczecin	5	0	3:25

Anglia — Kontynent 6:1 (4:1)

Glasgow, 10.5. Dziś po południu na największym stadionie piłkarskim świata — „Hampden Park" w Glasgow, w obecności około 140 tysięcy widzów odbył się mecz piłkarski między reprezentacją Kontynentu i reprezentacją Anglii. Spotkanie zakończyło się porażką Kontynentu w stosunku 1:6 (1:4). Pierwsza cześć gry na ogół wyrównana, przyniosła po przerwie zdecydowaną przewagę gospodarzy. Anglicy grali bardziej skutecznie, niż reprezentacja Kontynentu, którego atak zawodził pod bramką. Najsłabiej z drużyny pokonanej wypadli Wilkes (Hol.) i Ludl (Czech.). Zwycięzcy uzyskali bramki przez Manniona i Lawtona — po dwie oraz przez Stelle'a — 1, jedna samobójczą z winy Paroli (Wł.). Dla Kontynentu bramkę zdobył Nordahl (Szw.), odnosząc pięknie wypracowane zwycięstwo. Bramki dla nich strzelili: Bican 2 i Seipl, dla gości Czajkowski.

—o—

Czechosłowacja - Jugosławia 3:1

Praga, 11.5. Czesi zrewanżowali się Jugosłowianom za zeszłoroczną porażkę, odnosząc pięknie wypracowane zwycięstwo. Bramki dla nich strzelili: Bican 2 i Seipl, dla gości Czajkowski.

SZTOKHOLM — AMSTERDAM 4:0 (1:0)

Na stadionie piłkarskim w Sztokholmie odbył się międzynarodowy mecz piłkarski między reprezentacjami Amsterdamu i Sztokholmu. Szwedzi mieli w tym meczu wyraźną przewagę i wygrali spotkanie w stosunku 4:0 (1:0).

DZWONKOWSKI MISTRZEM BIEGU NARODOWEGO

Warszawa, 11.5. Przy uczestnictwie 125 zawodników rozegrany został Narodowy Bieg Naprzełaj na dystansie 5000 metrów. Zwyciężył Dzwonkowski (Zryw Wrocławek) w czasie 1 6m. 52.6 s. przed Kielasem (Gdańsk). Drużynowo zwyciężyła Wisła Kraków, której biegacze zajęli IV (Kwapień), VI (Urban), VIII (Wiecek) miejsce itd.

WKS Wieluń spada do klasy „B"

Kto mu będzie towarzyszył?

VICTORIA — WKS WIELUŃ 1:0 (0:0)

(ZW) Wieluń, 11.5. Obie drużyny zaprezentowały się z jak najlepszej strony, dlatego też mecz stał na wysokim poziomie. Gra była przez cały czas zupełnie równorzędna i otwarta ze zmiennymi okresami przewagi to jednej to drugiej drużyny, a dzięki licznym sytuacjom podbramkowym dostarczyła wiele emocji licznie zgromadzonej publiczności. W pierwszej połowie WKS nie miał szczęścia w strzałach, które grzęzły w rękach doskonale usposobionego Szymańskiego lub trafiały w słupki. Wzajemne strzały Victorii likwidował równie świetnie grający bramkarz WKS-u Majnert. Dopiero w 15 min. po przerwie Kuza oddaje lekki strzał, a zasłonięty Majnert rzuca się za późno, by obronić bramkę. W dalszym przebiegu gry WKS-owi zabrakło przysłowiowego łutu szczęścia i wieluniacy nie uzyskali wyrównania.

Wyróżniły się oba tria obronne: Szymański — Florczyk — Mularczyk oraz Majnert — Kępiński — Kamiński. Sędzia ob. Woźniak miał ułatwione zadanie dzięki dżentelmeńskiej grze obu drużyn. Zarząd WKSu zapewnił wzorowy porządek zarówno podczas meczu jak i po nim.

CZARNI — STRADOM 1:0 (0:0)

(SW) Radomsko, 11.5. Stradom wystąpił bez Wężowicza i Grabowskiego Czarni bez Stankiewicza. Gra toczyła się niemal przez cały czas pod bramką gości, lecz atak Czarnych nie umiał wyzyskać szeregu zdecydowanych pozycyj podbramkowych. Zwycięską zramkę zdobył dla nich w 73 min. gry obrońca Krotliński strzałem z 40-tu metrów.

W drużynie Stradomia wyróżnił się doskonale grający bramkarz Boguszewski oraz Turski, w drużynie Czarnych Krotliński — Błada oraz Dembowski w pomocy. Sędziował b. dobrze ob. Żółtak.

CKS — KOLEJOWY 4:1 (3:1)

Kolejowy grał bez Deski II, co odbiło się na produktywności ataku, CKS natomiast bez Proksy i w odmiennym składzie — Pachockim i Bąkowskim w linii pomocy oraz Musiałem na prawym skrzydle; ci trzej gracze spełnili rzetelnie swoje zadanie, przyczyniając się do sukcesu swojej drużyny, a Musiał dzięki bojowości oraz inteligentnym dośrodkowaniom stworzył wiele groźnych pozycyj pod bramką przeciwnika.

Zwycięstwo CKS-u było całkowicie zasłużone, a mogło być jeszcze wyższe, gdyby w II połowie napastnicy nie zaprzepaścili fatalnie szeregu pozycyj z najbliższej odległości. Podobnie zresztą przedstawiała się sytuacja po przeciwnej stronie — atak Kolejowego wykazywał zupełne niezdecydowanie na polu karnym CKS-u.

Bramki strzelili: **Bolanek** 2 **Heine** i **Wójcik**, **dla** Kolejowego najlepszy jego gracz **Kaczmarek** z wypracowania Jedrzejkiewicza. Sędziował ob. **Śliwczyński**.

STAN TABELI

	gier	pkt.	st. br.
1. CKS	9	13	29:16
2. Victoria	8	12	26:13
3. Stradom	8	8	14:18
4. Czarni	9	8	16:25
5. Kolejowy	9	6	17:23
6. WKS Wieluń	9	5	17:24

LEGION — CZĘSTOCHOWIANKA 12:0 (10:0)

(LK) Legion odniósł znowu wysokie zwycięstwo w mistrzostwach B-klasy. Już do przerwy rezultat był dwucyfrowy, lecz w drugiej połowie na skutek upału tempo osłabło i Częstochowianka nieco częściej dochodziła do głosu. Łupem bramkowym podzielili się: **Krupiński** (5), **Wojciechowski** (3), **Halkiewicz** (2), **Kopera** i **Kacperak**. Sędziował ob. **Łuszcz**.

RAKÓW — BŁĘKITNI 9:1 (3:1)

(LK) Również i Raków odniósł wysokie zwycięstwo, wykazując dyspozycję w linii ataku. Bramki zdobyli :**Kusal** 4, **Buczkowski** 2, **Nogaj** 2 i **Skrzeszowski**. Honorowy punkt dla pokonanych strzelił **Rumpert**. Sędziował ob **Kucharski**.

NAPRZÓD — UNIA 5:1 (2:0)

(SW) Radomsko, 11.5. Mecz mistrz. B-klasy. Bramki zdobyli: Wolski 2, Majewski I, Kołodziejczyk i Majewski II, dla Unii Łęski. Sędziował ob. Kościelniak.

CKS — Naprzód Lipiny 15;1

Goście okazali katastrofalnie słaby poziom — jedynie Szerszeń, Einhorn i częściowo Wąs zasługują na miano bokserów.

Największe zaciekawienie budził pierwszy występ Marciniaka po obozie w Poznaniu; Marciniak wykazał niewątpliwy postęp jeśli chodzi o grę nóg czy taktykę walki, jednakże szwankuje u niego nadal zasłona, toteż szereg niebezpiecznych ciosów Einhorna znalazło drogę poprzez gardę częstochowianina, lądując na jego ciele.

Aż pięć walk zakończyło się nokautami; zadali je Frymus (Delongowi w II-gim starciu), **Chudy** (Meiznerowi w I-ym starciu), **Warwas** (Hübnerowi w II-gim starciu), **Berg** (Grzybkowi w II starciu) i **Żmudzki** (Jęczmionce w pierwszej minucie); na punkty wygrali walki: **Zwierzchlejski** z ambitnym Wąsem i **Strychalski** z szybkim, agresywnym Szerszeniem; Marciniak po najciekawszej walce meczu zremisował z twardym, zaciętym i obdarzonym w silny cios Einhornem. — W pokazowce piórkowców CKS'u **Słota** pokonał na punkty Jandę.

Sędziował w ringu ob. Michulka, na punkty ob. Kluczny.

Komunikaty

SPRAWA OPIEKI LEKARSKIEJ NAD ZAWODNIKAMI

Członkini Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych p. dr Maria Zakrzewska zawiadamia, iż przyjmuje codziennie w godz. od 16 do 17 w gabinecie przy ul. Dąbkowskiego 29 (tel. 10-94).

Równocześnie p. dr Maria Zakrzewska prosi Okręgowe Związki Sportowe i wszystkie kluby o porozumienie się z nią celem zorganizowania na naszym terenie systematycznej opieki lekarskiej nadzawodnikami.

Jak wiadomo, sprawa ta jest u nas zupełnie zaniedbana Może inicjatywa p. dr Marii Zakrzewskiej poruszy ją nareszcie z martwego punktu.

ZABAWA CKS'u

W środę 14 b. m. w salonach hotelu Polonia — Częstochowski Klub Sportowy urządza Wielką Zabawę o urozmaiconym programie.

Rozpocznie się ona o godz. 20-ej.

25 lat Victorii

Tradycja chce, by co pewną okrągłą ilość lat obchodzić uroczystość, zwaną Jubileuszem. Oto i VICTORIA stała się czcigodną Jubilatką, mającą poza sobą długie lata pracy, zamykające się piękną okrągłością ćwierćwiecza. Pomyśleć tylko: ćwierć wieku! Zastanówmy się chwilę, sięgnijmy pamięcią wstecz, wspomnijmy naszą młodość klubową, zbilansujmy dorobek Jubilatki.

Jak to już dawno temu! Zebrała się garstka chłopców dumna z posiadania piłki pogaworzyła między sobą i, wziąwszy na odwagę zaszturmowała do Dyrekcji „Union Textile" o boisko i pierwszą opiekę. W 1922 roku w ten sposób powstała Victoria.

Dziwnie żywotny i ambitny okazał się ten noworodek. Wegetować ani mu się śniło — dufny w swą nazwę gwałtem chciał zwyciężać. I sukcesy przychodzą. Victoria uzyskuje coraz lepsze wyniki, wchodzi do sportowej czołówki.

Lata płyną. Okres niemowlęcy u Victorii nie istniał, rozpoczęła się wspaniała młodość. Entuzjazm zawodników i pracowitość działaczy Victorii wydają owoce. Nie wystarcza już sama piłka nożna, powstają liczne sekcje, klub wychodzi z Fabryki i wędruje ku miastu. Boisko przy ul. Narutowicza to złoty okres klubu. Piłkarze zdobywają mistrzostwo miasta, lekkoatletyka wydaje doskonałych zawodników, wyścigowy tor kolarski przy ul. Dąbrowskiego szkoli przyszłych asów naszego kolarstwa. Powstaje pierwsza w naszym mieście sekcja bokserska, sekcja gier sportowych żeńska i męska, sekcja szermiercza. Klub liczy już ponad tysiąc członków, posiada bogaty sprzęt, jest jednym z pierwszych. W godnym zrozumieniu potrzeby oświaty, Victoria dobrowolnie zrzeka się praw do boiska i oddaje plac przy ul. Narutowicza pod budowę szkoły. Otrzymuje od miasta teren w Parku 3 Maja, gdzie buduje piękne korty tenisowe i plac gier sportowych. Powstaje silna sekcja tenisowa, sekcja pływacka, sekcja kulturalno-oświatowa, która organizuje chór, urządza imprezy. Zdobywa Victoria obszerny lokal w II Alei (obecnie siedziba Związków) — jest sekcja tenisa stołowego. O tak, był u nas entuzjazm pracy, byli niezapomniani sportowcy. Nie trzeba było martwić się o formę zawodników, każdy uważał za swą ambicję, by być najlepszym, każdy był dumny, że nosi biało-zielone barwy.

Płyną lata. Czy postarzałaś przedwcześnie Victorio? Czemu kurczy się twój rozmach, czemu skrzydła nie niosą cię wciąż wyżej? Stara gwardia odeszła z placów sportowych, młodzi jeszcze nie okrzepli. Victoria usuwa się na plan drugi, lecz nie rezygnuje.

Wojna i ciężkie lata okupacji. Zaborca zabrania sportu, doceniając jego znaczenie w żywotności narodu. Pamięta o tym, że zdrowe ciało, to zdrowy duch. Lecz tak, jak nie zabił ducha, tak i nie zdołał zabić tężyzny fizycznej. Oto znów, jak w roku 1922, piłka staje się jedynym majątkiem garstki zapaleńców, którzy nie bacząc na niebezpieczeństwo wędrują pod Gnaszyn, czy pod Aniołów i kopią na bosaka. Zwiedzieli się Niemcy, wysyłają samochodami ekspedycje łapankowe, a oni, nauczeni „kiwania" na boisku kiwają szkopów i grają do końca wojny.

Historia się powtarza. Oto znów jak w roku 1922, w osiemnaście lat później idzie gromadka z piłką pod Fabrykę Union Textile i szturmuje do Dyrekcji o opiekę. Znalazł się człowiek, który choć zawalony pracą i dużą odpowiedzialnością za bieg fabryki umiał zrozumieć i okazać serce piłkarzom Victorii. Był to Dyr. Jani, pierwszy powojenny prezes Victorii. Nie bardzo pewnie wiedział wtedy, co ma robić z tym fantem, a dziś wielki to entuzjasta sportu, prawdziwy opiekun licznej rzeszy młodzieży, garnącej się tłumnie do klubu.

Dziwną jesteś Jubilatko Victorio! Nie gnębi cię reumatyzm, ni skleroza, nie cierpisz na zanik hormonów, jak to bywa zwykle u „czcigodnych jubilatów", a naszła cię jakaś wtórna młodość.

Znów kroczysz od zwycięstwa do zwycięstwa, znów jesteś w sportowej czołówce, znów wyrabiasz swój plan ponad normę.

Pozostały poza tobą lata pracy, lata sukcesów, lata radości i rozstań. Zmieniły się twe bojowe, biało zielone szeregi, lecz pamięć tych „starych" pozostanie. Nie zginą w twej pamięci Victorio takie nazwiska, jak: Uljański, Zieliński Mietek, Grajwodzki, Pabich, Pilc Matus, Merda Wacek i Marian, Berghauzen, Łazarczyk, Hoffman, Barulski i nasz drogi, najlepszy piłkarz Wacek Glice, kontuzjowany na boisku kilkanaście lat temu i od tej pory na zawsze już przywiązany do łóżka (piłkarze, na litość Boska, nie faulujcie swych przeciwników, przecież to wasi koledzy — sportowcy!). I tylu, tylu innych.

Czego ci życzyć droga Jubilatko? Idź dalej drogą swej wielkiej tradycji, wychowuj liczne kadry dobrych sportowców i obywateli, niechaj na twej drodze zamiast cierni spotykają cię radości i sukcesy. Pozostań nam zawsze młodzieńczą i pełną entuzjazmu. Ad multos annos!

A jaki dać ci upominek jubileuszowy? Od twych sportowców przyrzeczenie pełnego oddania i wierności dla twych barw, zaniechania wszelkich prywat i niegodnych sportowca uprzedzeń, godnego reprezentowania twych barw na boiskach, bieżniach i torach, wywalczania zwycięstw i pomnażania twej sławy.

Od twych działaczy entuzjazmu, inicjatywy i wiary, ojcowskiej opieki nad twymi wychowankami, ciepła i serdeczności dla nich.

Od częstochowian pełnej sympatii dla ciebie, tłumnego zapełniania twych imprez i nie popadania w krańcowość gniewu, gdy czasem ich pupilkowie „nawalą".

Żyj nam długo Jubilatko, bądź wiecznie młoda i pełna dynamiki. Raduj nas pięknymi wyczynami twych sportowców, obdarzaj nas wielkimi emocjami sportowymi, pozwól nam wierzyć, że twa młodość jest naszą młodością!

HENRYK MALEC
Przew. Komitetu Jubileuszowego 25-lecia Victorii

651 CZŁONKÓW I ZAWODNIKÓW ZRZESZA VICTORIA

Liczebność członków Włókienniczego Związkowego Klubu Sportowego „Victoria 1922" osiągnęła w miesiącu jubileuszowym następujące cyfry:

Członkowie czynni

Sekcja piłkarska	149
„ gier sportowych (żeńska)	30
„ „ „ (męska)	18
„ lekkoatletyczna	18
„ tenisowa	15
„ kolarska	29
„ tenisa stołowego	8
„ motocyklowa	17
„ szachowa	20
razem	304
Członk. wspieraj. i rzeczywiści	347
Ogółem	651

Ku uwadze reflektantów na wydzierżawienie bufetu sportowego!

Miejska Rada WF i PW prosi osoby, które reflektowały na wydzierżawienie bufetu sportowego, aby złożyły oferty na piśmie najpóźniej do wtorku, dnia 13 b. m., godzina 12-ta na ręce skarbnika Rady ob. H. Gładysza, ul. Orlicz-Dreszera 3.

Rada zastrzega sobie dowolny wybór spośród ofert, wzgl. odrzucenie ich bez podania powodów.

Władze WZKOS „Victoria 1922"

Władze Włókienniczego Związkowego Klubu Sportowego „Victoria 1922" ukonstytuowane są następująco:

PREZYDIUM:

Pżeses — **Placek Henryk**, wiceprezesi — **Tworkowski Edward**, **Lichnowski Franciszek**, sekretarz — **Limbach Saturnin**, skarbnik — **Kubik Wacław**, gospodarz — **Frączak Ignacy**.

CZŁONKOWIE ZARZĄDU:

Jani Antoni, Genser Stanisław, Kossowicz Elwir, Fontański Józef, Lichnowski Stanisław, Woźnicki Adam, Chrząstek Michał, Szczepański Henryk, Mielczarek Franciszek, Liczberski Stefan, Kowalski Stefan, Mielczarkówna Władysława, Łazarczyk Bolesław

KOMISJA REWIZYJNA

Łęgosz Eugeniusz, Sobczak Stanisław, Piltz Julian.

KIEROWNICTWO POSZCZEGÓLNYCH SEKCYJ:

Piłki Nożnej — **Genser Stanisław**, Gier Sportowych (żeńska) — **Mielczarkówna Władysława**, Gier Sportowych (męska) — **Mielczarek Edward**, Lekkoatletycznej — **Liczberski Stefan**, Tenisowej — **Mielczarek Franciszek**, Tenisa Stołowego — **Szymański Kazimierz**, Szachowej — **Limbach Saturnin**, Kolarskiej — **Bielniak Kazimierz**, Motocyklowej — **Lichnowski Stanisław**.

Łańcuch na Fundusz Jubileuszowy Victorii

Na wezwanie ob. Florczyka ob. **Kutrzyk Bolesław** wpł. zł 1.000.— i wzywa: ob. ob. **Grabnego Zygmunta, Jedrzejkiewicza Tadeusza, Kwiatkowskiego Zdzisława.**

Na wezwanie ob. Musialika ob. **Barański Henryk**, przeds. instal., wpłaca zł 500 i wzywa ob **Kupiche Antoniego.**

Na wezwanie ob. Wiśniewskiego ob. **Pierzak Kazimierz** (Czarni Radomsko) wpłaca zł 1.000 i wzywa ob. **Idowoja Antoniego.**

Na wezwanie ob. Szmitkowskiego ob. **Żesławski Bolesław** wpł. zł 500.— i wzywa: ob. ob. **Łęskiego Longina, Foltyńskiego W. i Stefaniaka Antoniego.**

Na wezwanie ob. Żesławskiego ob. **Łęski Longin** wpłaca zł 500.— i wzywa ob. **Gładysza Henryka.**

Na wezwanie ob. Kasińskiego ob. **Blachowski Władysław** wpł. zł 500.—

Na wezwanie ob. Znamierowskiego Ant. ob. ob. **Lis Kazimierz** i **Żaklecki Włodz.** wpłac. zł 400.— i wzywają: ob. ob. **Solucha Zdzisława** i **Płaskonkę Tadeusza.**

Wpłaty przyjmują: skarbnik klubu ob. Kubik (fabryka Union Textile) oraz ob. Drobniak — biuro Elektrowni.

Kolejne zebranie Komitetu odbędzie się we wtorek, dn. 13 b. m., o godz. 19-ej w świetlicy fabryki Union Textile.

Plany WZKOS „Victoria 1922"

W planach Zarządu Klubu istnieje szereg koncepcji. Niektóre zakreślone plany dędą wykonane w tym roku. Do nich należy wykończenie stadionu, budowa szatni. W sezonie letnim Zarząd wyśle piłkarzy na dwutygodniowy wypoczynek, aby nabrali sił przed czekającymi ich rozgrywkami. Brak instruktorów stoi na przeszkodzie zrealizowaniu hasła umasowienia sportu. Sprawa narybku, szczególnie jeśli chodzi o piłkę nożną, jest na dobrej drodze i młodzież garnie się do klubu. Wśród juniorów mamy już kilku wybijających się zawodników, którzy w niedalekiej przyszłości zastąpią starszych.

Piłka nożna, jako główna ostoja finansowa klubu, będzie otaczana troskliwą opieką i w tym roku jeszcze Zarząd zaangażuje trenera. Nie znaczy to, że inne sekcje będą gorzej traktowane. Oprócz istniejących sekcji, które wykazują już dużą inicjatywę i mogą się pochlubić kilku sukcesami, w najbliższej przyszłości utworzymy Sekcję bokserską, przystań kajakowo-wędkarską na Warcie itp.

Utworzona ostatnio Sekcja szachowa należy do jednej z najsilniejszych w Częstochowie i weźmie udział w rozgrywkach klubów włókienniczych.

W oparciu o finansowe podstawy Wł. Zw. Zaw. Victoria ma piękne widoki rozwoju. Klub nie ogranicza się do werbowania członków tylko z terenu fabryki, ale przyjmuje i innych. Dużą pomoc w poczynaniach sportowych Zarządu okazuje Dyr. A. Jani, który nie szczędzi czasu i pracy dla dania podstaw do dalszego rozwoju klubu. W przyszłym roku klub przystąpi do budowy trybun na stadionie.

Zarząd klubu będzie dążył usilnie do zrealizowania nakreślonych planów pomimo, że brak funduszów stoi temu na przeszkodzie.

Henryk Placek,
Prezes Zarządu.

Traktowanie po macoszemu

Wybrałem się wczoraj na pływalnię przy ulicy Sobieskiego, by zobaczyć, jak się u nas zapowiada sezon pływacki. Z daleka już widać zamazany napis nad płotem. To już niedobrze — myślę sobie. — Przybrudzony napis niczego jednak nie dowodzi. — pocieszam się. — Ale niestety! Furtka zamknięta na cztery spusty. Za płotem, poza ćwierkaniem wróbli, cisza zupełna. Patrzę przez szpary ogrodzenia. Wody w basenie nie widzę. Może spuszczona? Wnioskować z tego należy, że pływalnia w tym roku nie będzie czynna.

W Polsce wiele mówi się o sporcie, o sporcie u nas i o sporcie za granicą. Pisma sportowe wymieniają wyniki różnych klubów i poszczególnych sportowców osiągnięte w tej i owej konkurencji, przy czym porównywuje się osiągnięcia zagranicznych „asów" z naszymi najlepszymi wynikami. I okazuje się fatalny stan naszego sportu.

Co jest powodem tak słabej formy naszych zawodników?

Niewątpliwie okres okupacji dużą ponosi tu winę. Sześcioletni okres bezczynności, niedożywiania moralnego przygnębienia i nieustannej walki wszystkich nas z najeźdźcą, przyczynił się wiele do upadku naszego sportu, z którego powoli się dźwigamy. Mówię „powoli", bo tempo mogłoby być szybsze.

U nas w Częstochowie sport rozwija się słabo, a sport pływacki w szczególności traktowany jest po macoszemu. Czynniki miarodajne nie zdają sobie nawet sprawy, jaką zaprawą sportową dla *każdego* zawodnika jest pływanie. Wyrabia mięśnie rąk, nóg i brzucha, uczy rytmiki, odświeża płuca i ciało. Żadna gimnastyka nie daje naraz tylu korzyści dla zdrowia człowieka ile właśnie daje pływanie. Pomijam tu kwestię upodobania, co do rodzaju sportu. Jeden woli boks, inny piłkę nożną czy tennis. Chcę tylko podkreślić rzecz zasadniczą, że sport pływacki jest najzdrowszy, najbardziej gentlemański, najmniej męczący i najbezpieczniejszy. Jeżeli zaś chodzi o zawodników, którzy oddali się temu czy innemu sportowi, to jednak wskazanym by było, by jako uzupełnienie — a powiedziałbym nawet — jako podstawę i zaprawę do obranego rodzaju sportu ćwiczyli właśnie pływanie.

Ponieważ rozróżniamy sporty w czasie letnim i sporty uprawiane zimą, wynika z tego, że ćwiczenia gimnastyczne w basenie powinny trwać cały rok. W obecnej chwili można tylko marzyć o takiej pływalni na terenie miasta Częstochowy. „Nie od razu Kraków zbudowano". Ale mam nadzieję, że Częstochowa zdobędzie się i na krytą pływalnię.

Na razie uporządkujmy tę jedną, jedyną, pływalnię przy Sobieskiego i to jak najprędzej, by umożliwić jak najszerszym masom społeczeństwa korzystanie z wody, słońca i powietrza.

Czyż możemy zarzucić zawodnikom, że wyniki ich są słabe skoro sami nie dajemy im możności ćwiczenia? Jeżeli sportowcy nasi nie będą mieli odpowiednich warunków do zaprawy sportowej, to szkoda marzyć o lepszych wynikach.

W związku z otwarciem naszej pływalni — a sądzę że nastąpi to szybko — nasuwają mi się spostrzeżenia, które warto wziąć pod uwagę. Mam na myśli basen pływacki, nowy basen pływacki, który lepiej nadawałby się do zawodów, niż obecny, który nie posiada wymogów, przez FINA (Fédération Internationale de Natation Amateur) określonych.

Zawsze tak bywa, że skoro zaprasza się drużynę do współzawodnictwa, to zawody pływackie nie ograniczają się jedynie do samej walki w pływaniu. Równocześnie odbywa się mecz piłki wodnej oraz skoki z trampoliny czy wieży. *Dotychczasowy basen nie może służyć do skoków, gdyż grozi kalectwem.* W zeszłym roku zdarzył się wypadek zwichnięcia nogi przez zawodnika, z powodu nie przepisanej głębokości wody. Przy skokach z trampoliny basen musi posiadać 3 metry głębokości, zaś przy skokach z wieży nawet cztery i pół metra.

Już dziś warto o tym pomyśleć i poczynić przygotowania, które przy dobrej woli będą zrealizowane. Koszty nie będą duże. A te zawsze się pokryją.

Jak sobie wyobrażam budowę nowego basenu?

Są dwa projekty:

1. Miejsce, z lewej strony dotychczasowego basenu, przeznaczone na siatkówkę nadaje się doskonale na nowy basen. Basen ten trzeba zrobić dłuższy, to znaczy 50-metrowy, gdyż miejsca jest dość. (Zawodnicy nie tracą zbędnego czasu przy nawrotach). Trampolinę urządziłoby się od strony południowej, by słońce nie raziło w oczy skoczka. Schody betonowe, które już istnieją nadają się doskonale na widownię dla publiczności. Sądzę, że niewielkim kosztem możnaby nad schodami wybudować dach dla ochrony widzów przed upałem i przed deszczem. (Siatkówkę można przenieść za basen, z prawej strony).

2. Zbudowanie wyżej opisanego basenu, po prawej stronie obecnego basenu, tam gdzie znajduje się niegłęboka kotlina, (kto wie czy nie była zaczątkiem projektowanego basenu) nie nastręczałoby wiele kłopotu.

Plan pierwszy wydaje mi się lepszy, bo i wygodniejszy w wykonaniu i co do położenia idealny.

Wiem i zdaję sobie z tego sprawę, że realizacja mego pomysłu może wydawać się kosztowna, że pora nie jest zanadto odpowiednia ale skoro pomyśli się nad tym, weźmie ołówek w rękę i metr to okaże się że projekt nie jest taki straszny, tym więcej jeśli się zważy ile dobrego uczyni się dla młodzieży i robotników, którzy radziby i w mieście się wyplażować wykąpać, a nie chodzić nad Wartę, do której droga daleka i męcząca.

Proszę się zastanowić nad tym, bo warto!

Mieczysław Stawarz.

[illegible] Prasa", III Aleja 52. Telefon 22-45. — Godziny urzędowania codziennie od 11-ej do 13-ej. Redaktor: Stefan Gajos.